

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

VAN DER LUBBE PRZEMÓWIŁ!

„Byłem u narodowych socjalistów, widziałem ich w mundurach“

Niezwykłe sensacje w procesie o podpalenie Reichstagu

BERLIN, 13 XI. (PAT). — Proces o podpalenie Reichstagu obfitował dziś w szereg nie spodzianek. Pierwszą z nich była zmiana w zachowaniu się van der Lubbe, który przez cały czas siedział z głową podniesioną, rozglądając się ciekawie dokoła. Odpowiadał też na pytanie przewodniczącego i współoskarżonych. M. in. oświadczył on, że w Niemczech był w połowie października 1932 r. Świadek Grave, fryzjer z Heningsdorf, twierdzi, że na dzień przed pożarem widział Lubbe przed swoim mie-

szkaniem w towarzystwie kilku osób. Lubbe, wyprowadzony przed stół sędziowski, na pytanie, czy to jest prawda, odpowiadał: — Nie mogę powiedzieć. Przew.: — Gdzie Lubbe był potem? Lubbe: — U narodowych socjalistów. Słowa te wywołują na sali olbrzymią sensację. Przew.: — Gdzie? Lubbe: — W pobliżu Spandawy. Przew.: — A u kogo Lubbe był? Lubbe, wahając się: — U nikogo.

Przew.: — Przecież dopiero co zeznał Lubbe, że był u narodowych socjalistów, a więc gdzie to było? Lubbe z wahaniem: — Na zgromadzeniu. Następnie oskarżony przyznaje, że rozmawiał z kilku osobami i otrzymał od nich pieniądze, nie może jednak powiedzieć, kto to był. Dymitrow: — Czy Lubbe po wrócił sam z Heningsdorfu do Berlina i czy rozmawiał w schronisku policyjnym z dozorcami? Lubbe: — Nie. Dymitrow: — Świadek Gra-

ve twierdził, że w Heningsdorf była twierdza komunistów. Możeby Lubbe powiedział coś, czy tam byli narodowi socjaliści? Lubbe: — Tak (sensacja i poruszenie na sali). Przew.: — Skąd oskarżony o tem tak dobrze wie? Lubbe: — Przecież widziałem ich w mundurach. Dymitrow: — Mojem zdaniem, most, po którym Lubbe przeszedł do sali plenarnej Reichstagu, przerzucony został z Heningsdorf. Przewodniczący przerywa, o-

świadcząc, że sposób stawiania pytań przez Dymitrowa jest zbyt sugestywny. Dymitrow: — Dlaczego Lubbe wyjechał do Heningsdorf? Lubbe uśmiechając się: — Tam było najlepsze miejsce na nocleg. Dymitrow chce dalej zadawać pytania, ale przewodniczący przerywa mu, zaznaczając, że nie należy zastraszać Lubbego już w pierwszym dniu przez nużenie go pytaniami. Rozprawę odroczone do wtorku.

Zaufanie dla rządu Mac Donalda

Wniosek Labour Party odrzucony olbrzymią większością głosów
Anglia będzie kontynuowała swą dotychczasową politykę w sprawie rozbrojenia

LONDYN, 13 XI. (PAT). — W izbie gmin toczyła się dziś popołudniu debata nad następującym wnioskiem Labour Party, wyrażającym rządowi votum nieufności z racji jego polityki rozbrojeniowej:

Wniosek Labour Party

„Izba gmin żałuje, że silne pragnienie kraju osiągnięcia międzynarodowego porozumienia rozbrojeniowego nie znalazło należytego wyrazu w polityce, prowadzonej przez rząd na konferencji rozbrojeniowej, a zdając sobie sprawę ze wzrostu opinii publicznej na rzecz całkowitego rozbrojenia wszystkich narodów na całym świecie, izba gmin wzywa rząd do przedstawienia konferencji rozbrojeniowej następujących propozycji:

- 1) co do całkowitego zniesienia bombardowania napowietrznego,
- 2) co do powszechnego zniesienia wszystkich rodzajów broni, niedozwolonych obecnie Niemcom na mocy traktatu pokojowego, a zwłaszcza tanków, ciężkiej artylerji, pancerników, aeromatek, łodzi podwodnych i aeroplanów dla celów wojskowych na morzu i na lądzie;
- 3) co do międzynarodowej kontroli lotnictwa cywilnego;
- 4) co do natychmiastowej redukcji wydatków wojskowych przez wszystkie narody;
- 5) co do zakazu wszelkiej prywatnej fabrykacji broni i handlu bronią;

- 6) co do międzynarodowej inspekcji i kontroli zbrojeń we wszystkich krajach;
- 7) co do utworzenia międzynarodowej policji;
- 8) co do definicji napastnika na podstawie propozycji, ustalonych w komisji konferencji rozbrojeniowej“.

Wniosek Labour Party referował poseł Jones, oskarżając posłów ze stronnictw rządowych oraz członków rządu, że w mowach swych zachęcali Japonię do oporu wobec ligi narodów i tem samem stworzyli podstawy do obecnego kryzysu w lidze. Labour Party ostro potępia to, co się dzieje w Niemczech,

ale jest to sprawa wewnętrzna Niemiec, która nie powinna osłabić akcji na rzecz rozbrojenia. Gabinet brytyjski winien wreszcie zdecydować, czy dąży do rozbrojenia, czy też do zbrojeń. Jones zapytuje, na jakich warunkach Niemcy mają powrócić na konferencję i domaga się przyznania Niemcom całkowitego równouprawnienia.

Odpowiedź Mac Donalda

W odpowiedzi zabrał głos premier Mac Donald, który zaczął od ostrego protestu przeciwko gołosłownym, jego zdaniem, oskarżeniom Jonesa, jakoby rząd, lub ktokol-

wiek z odpowiedzialnych przywódców stronnictwa rządowego zachęcał Japonię do poru wobec ligi. Mac Donald oświadczył następnie, że prawie wszystkie punkty, wymienione we wniosku Labour Party, znajdują się w planie brytyjskim. Co do warunków, na jakich Niemcy miałyby powrócić do stołu konferencyjnego, Mac Donald przypomina, że

Duch Stresemanna



— Ten rozjuszony byk przewrócił stół, przy którym tyle dobrego wywalczyłem dla Niemiec.

równouprawnienie Niemiec miało być osiągnięte etapami, w których stopniowo dokonywać się miało rozbrojenie.

Niemca żadnych wątpliwości, kto dziś usiłuje ten stan rzeczy zmienić. Wymiana poglądów, jaka się obecnie odbywa, nie jest antyniemiecka, oświadczył Mac Donald, lecz pro-europejska.

Uczestniczą w niej nie tylko W. Brytania, Francja, Włochy i Ameryka, ale i

mniejsze mocarstwa, których udział jest niezwykle doniosły. Jeżeli Niemcy mimo wszystko powrócą na konferencję rozbrojeniową, to nie będzie to bynajmniej oznaczało, że konferencja rozbrojeniowa nie może być kontynuowana.

Rząd brytyjski jest zdecydowany w swej chęci utrzymania ligi narodów i konferencji rozbrojeniowej.

jako najważniejszych organów współpracy międzynarodowej i z narad genewskich się nie cofa. Rząd brytyjski — zakończył Mac Donald — zdecydowany jest prowadzić akcję rozbrojeniową, nie według wskazywek polityki partyjnej, lecz na rzecz akcji porozumienia międzynarodowego.

Niemcy będą się wstydzić

Po Mac Donaldzie zabrał głos w imieniu liberalów Samuel, który krytykował działal-

ność rządu, jako niedostateczną i zwlekającą. Mówca potępił ostro obecną regimie niemiecki

za prześladowanie rasy żydowskiej, ale choć sam się poczuwał do przynależności do tej rasy, nie uważa jednak za możliwe zmienić swego poglądu na sprawę rozbrojeniową, którą musi rozpatrywać nie jako żyd, lecz z punktu widzenia interesów W. Brytanji.

Samuel uważa, że Niemcom później otworzą się oczy i będą się oni wstydzić tych okropności, jakich stali się sprawcami,

prowadząc swą politykę eksterminacyjną wobec żydów. Nie można jednak odkładać rozbrojenia, do którego traktat wersalski zobowiązał moralnie cały świat. Samuel wystąpił na rzecz jaknajaktywniejszej polityki rozbrojeniowej i współdziałania W. Brytanji z innymi mocarstwami w ramach ligi narodów, i konferencji rozbrojeniowej, celem zawarcia takiej konwencji, jaką Niemcy mogliby przyjąć.

Odrzucenie wniosku

W wyniku dyskusji izba gmin odrzuciła 409 głosami na 54 wniosek Labour Party przeciwko polityce rozbrojeniowej rządu.

Posłowie liberalni z grupy Samuela wstrzymali się od głosowania.

Henderson zgłasza dymisję!

z powodu złej woli mocarstw

GENEWA, 13. XI. (PAT). — Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson oświadczył dziś wieczorem korespondentowi agencji Reutersa, że zamierza podać się do dymisji ze względu na złą wolę, okazywaną przez mocarstwa. Przypuszcza się tu, że decyzja Hendersona spowodowana

została stanowiskiem delegacji włoskiej, która oświadczyła, że ograniczy się obecnie do roli obserwatora, wyjazdem brytyjskiego delegata Catogana i pozostawieniem delegacji brytyjskiej bez kierownictwa politycznego, wreszcie stanowiskiem Japonii.

Włochy wypowiedziały rozejm celny

GENEWA, 13. XI. (PAT). Sekretarjat generalny ligi narodów ogłosił dziś notę rządu włoskiego, wypowiadając rozejm celny.



Puder i pomadka do ust — to nie wystarcza. Należy również pielęgnować zęby. Tylko

ODOLO

zachowuje zdrowe i piękne zęby i zapewnia świeży oddech. Dzięki ODOLOWI uśmiech nabiera powabu.

Awantury we Wiedniu

Fryderyk Adler aresztowany za opór władzy

WIEDEN, 13. XI. (PAT). W dniu wczorajszym aresztowano w Wiedniu za udział w demonstracjach ulicznych 225 osób. M. in. aresztowany został za opór władzy sekretarz drugiej międzynarodówki Fryde-

ryk Adler. Po spisaniu protokołu wypuszczono go na wolną stopę. Narodowi socjaliści mieli zamiar wdrzeć się wczoraj wieczorem do kościołów wiedeńskich i uderzyć w dzwony na znak zwycięstwa wyborów w Niemczech. Policja poinformowana wcześniej o tych zamiarach, przeszkodziła temu.

wy, skutkiem czego miasto było przez godzinę pogrążone w ciemnościach. W Bruck nad Murą spalono 20 wielkich krzyży hitlerowskich. W pobliżu Regencji ostrzeliwano patrol heimwehry, pełniący służbę graniczną.

Tylko z Finlandją konferował Roosevelt

WASZYNGTON, 13. XI. (Tel. wł.). Roosevelt odbył dzisiaj pierwszą konferencję w sprawie długów z delegacją Finlandji. Jak wiadomo Finlandja była jedynym państwem, które 15 czerwca r. b. zapłaciło całą ratę długu.

Zamachy hitlerowskie

WIEDEN, 13. XI. (PAT). Kronika policyjna notuje znów szereg zamachów narodowo - socjalistycznych. W pobliżu Grazu usiłowano dokonać zamachu na kabel elektryczny. W Dornbirn w Styrii wysadzono w powietrze maszt kablo-

Samobójstwo redaktora

WIEDEN, 13. XI. (PAT). Zastępca redaktora naczelnego dziennika „Der Tag” Józef Koller popełnił dziś samobójstwo wystrzałem w skroń. Powodem rozpaczliwego kroku, jak donosi komunikat policyjny, był rozstrój nerwowy.

Komedja wyborcza Niemiec

wywołała w Niemczech tryumf, a w Europie obojętność

Oficjalne oświecenie

BERLIN, 13. XI. (PAT). Po północy biuro Wolfa wydało następujący komunikat:

Wybory do Reichstagu oraz plebiscyt dały obraz całkowitej zgodności narodu niemieckiego z rządem Hitlera. Dowiodły one, że obecny regime niemiecki, który wiodzie zdobył na drodze parlamentarnej nie ma powodu obawiać się i te raz plebiscytu na zasadach demokratycznych. Wręcz odwrotnie narodowi socjaliści stali się na zasadzie dawniejszego systemu głosowania z partji najsilniejszej ostatnie jedynym przedstawicielstwem woli politycznej Niemiec. Nigdzie nie ujawniła się zorganizowana względnie ilościowo poważna opozycja, mimo że tajność wyborów mogła była dać wszystkim niezadowolonym okazję do złożenia protestu przeciw regime'owi. Ilość głosów oddanych na listę hitlerowską tylko nieznacznie jest mniejsza od ilości głosów, wyrażających zgodę na politykę zagraniczną rządu Rzeszy. Ta polityka przez plebiscyt osiągnęła silne poparcie moralne wobec kół zagranicy, które manifestacji pokojowej kierownictwa osobistości nowych Niemiec nie przyjęły tak, jak one na to zasługiły. Muszą się one ugiąć teraz przed

faktem, że te pokojowe tendencje są wyrazem przekonania całego narodu niemieckiego. Zgodnie ze stanem dyskusji międzynarodowej nie jest rzeczą rządu niemieckiego podjęciu chętnie nowej inicjatywy.

Narada u Hindenburga

BERLIN, 13. XI. (PAT). Biuro Wolfa donosi, że prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj kanclerza Hitlera, z którym w związku z Wynikami wyborów niemieckich, omawiał kwestje polityczne. Prezydent Rzeszy wyraził przytem kanclerzowi wdzięczność za dokonanie dzieła zjednoczenia narodu niemieckiego.

Wrażenie w Paryżu

PARYŻ, 13. XI. (PAT). Prasa paryska, omawiając rezultaty plebiscytu niemieckiego, podkreśla, iż głosowanie to nie może być uważane za rzeczywisty wyraz woli Niemiec, a to zarówno ze względu na terror wyherczy i niemożność wystawienia innych list, jak i z powodu samych cyfr, których autentyczność wydaje się podejrzana.

Pertinax zwraca w „Echo de

Paris” że wprawdzie w myśl ordynacji wyborczej, 60.000 wyborców mogło wystawić własną listę, ale w razie pokuszenia się o to, do odważnych obywateli zastosowanoby niewątpliwie ustawę z 4 lipca, która kwalifikuje jako nielegalną każdą próbę utworzenia partji politycznych. Tak wygląda w Niemczech wolność polityczna.

„Ten wynik wyborów — zdaniem Pertinaxa — jest dowodem na konstytucyjność obecnego regime'u Niemiec i świadczy, że władze rządowe nie znają skrupułów w stosunku do swych obywateli. Mamy przed sobą rząd, którego nie można uważać za normalny, za cywilizowany.

Również „Petit Journal” podkreśla, że wybory nie mogły być wyrazem woli ludu, ich rezultat był bowiem z góry określony przez postanowienia konstytucyjne.

Polak wodzem socjalistów amerykańskich

CHICAGO, 13. XI. (PAT). Polak Leon Krzycki z Milwaukee wybrany został na odbyłym tu taj kongresie socjalistycznym, prezesem komitetu narodowego partji socjalistycznej w miejsce zmarłego niedawno Morrisa Hilquitta.

Plk. Lindbergh musiał lądować w drodze

LIZBONA, 13. XI. (Tel. wł.). — Plk. Lindbergh z powodu niepomyślnych warunków lotu musiał zatrzymać się w drodze do Lizbony na granicach hiszpańskich.

Obojętność w Londynie

LONDYN, 13. XI. (PAT). Wybory niemieckie nie wywołały w Anglii żadnego zainteresowania. Co prawda dzienniki dzisiejsze podają wiadomości o odbyciu wyborów i o ich rezultatach, ale żaden dziennik angielski nie komentuje rezultatów w artykułach redakcyjnych. Wyniki wyborów przyjęte zostały jako oczywiste i samo przez się zrozumiałe. Obojętność ta stanowi najlepszy dowód, że społeczeństwo angielskie ocenia te wybory w należyty sposób.

Przesadzili

WIEDEN, 13. XI. (PAT). „Reichspost” wywodzi, że przy wczorajszych wyborach niemieckich zwycięstwo rządu było zbyt wielkie. Trudno będzie świat przekonać, że 12 milionów wyborców, którzy 5 marca głosowali na socjal - demokratów i na komunistów, przeszło obecnie na stronę Hitlera. Propaganda hitlerowska przesadziła widocznie zanadto swą spreżytość.

Myjcie owoce, które są często pokryte zarazkami — uniknięcie tyfusu brzuszego.

Starcia ze szturmowcami

BERLIN, 13. XI. (PAT). Ubiegłej nocy w Gladbach - Rheydt doszło do starć, połączonych ze strzelaniną, w czasie której jeden szturmowiec został zabity, a drugi odniósł rany.

W okolicy Muelhausen zastrzelony został przez włamywaczy jeden szturmowiec.

W więzieniu lubeckim znaleziono powieszzonego reichshannero-wskazanego na śmierć za zastrzelanie członka szturmówki. Popelnion miał samobójstwo po zatwierdzeniu wyroku przez trybunał Rzeszy.

Sensacyjne aresztowanie księcia Albrechta Wirtemberskiego

BERLIN, 13. XI. (Tel. wł.). — Z Stuttgartu donoszą, że wczoraj został aresztowany ks. Albrecht Wirtemberski. Powodem aresztowania była scysja z jednym z działaczy hitlerowskich w czasie wyborów. Ks. Albrecht jest jedynym przedstawicielem h. dynastji panującej w Wirtembergji, a w czasie wojny był dowódcą jednej z armii pod rozkazami Hindenburga. Aresztowanie księcia wywołało wielkie wrażenie.

Trudny powrót z Rosji

polskiej eskadry lotniczej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według doniesień dzienników so-wieckich pułkownik Rayski oraz lotnicy, którzy wchodzą w skład eskadry polskiej, opuszczają dziś Moskwę. Wyjadą oni koleją do Mińska, gdzie pozostawili swoje samoloty.

W Mińsku zapadnie decyzja co do lotu. Gdyby w dalszym ciągu warunki atmosferyczne nie dopisywały, pułkownik Rayski, powróci do

Warszawy koleją, eskadra zaś pozostanie w Mińsku do czasu polepszenia się warunków atmosferycznych. Przyjazd pułkownika Rayskiego do Warszawy ma nastąpić dnia 15 bm. w rannych godzinach.

Jak się dowiadujemy, dnia 15 bież. miesiąca jest oczekiwany w Warszawie przylot generała Pfajfra dowódcy czeskosłowackiego lotnictwa.

Ataki włoskie

w odpowiedzi na demonstracje w Belgradzie

RZYM, 13. XI. (PAT). (Tel. wł.) Dzisiaj po dłuższej przerwie ukazały się we wszystkich pismach włoskich bardzo ataki przeciwko Jugosławji. Ma to być odpowiedź na manifestacje w Belgradzie i na

kampanje, jak piszą gazety włoskie, antyniemiecką i zagrażającą pokojowi Europy. Dzisiejszy ton prasy włoskiej wywarł w Belgradzie duże wrażenie.

Czy Ameryka uzna Sowiety?

Trudności wywołuje sprawa długów carskich

WASZYNGTON, 13 XI. — (PAT). Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja Roosevelta z Litwinowem, do której przywiązane jest decydujące znaczenie.

W kołach, zbliżonych do Białego Domu, panuje przekonanie, iż decyzji w sprawie uznania Sowiety przez St. Zjednoczone należy oczekiwać przed wyjazdem Roosevelta do Worms-pring, dokąd prezydent udaje się w piątek.

Trudności?

WASZYNGTON, 13 XI. — Rokowania w sprawie uznania Sowiety przez St. Zjednoczone zdają się napotykać na pewne trudności.

Wczoraj wieczorem, gdy Litwinow i członkowie delegacji sowieckiej bawili na przyjęciu u prezesa farmerskiego zakładu kredytowego, Morgenthaua, został Litwinow nagle wezwany do Roosevelta.

Jak twierdzą pogłoski, ta nieoczekiwana konferencja Roosevelta z Litwinowem dotyczyła sprawy długów carskich.

Roosevelt ponownie miał się domagać, by kwestja długów zarówno przedwojennych, jak i z czasów Kiereńskiego, została uregulowana jeszcze przed podjęciem stosunków dyplomatycznych.

Pierwotnie rokowania dotyczyły samego faktu uznania Sowiety przez Amerykę, a pozostałe problemy załatwienie miały być po podjęciu stosunków dyplomatycznych.

Narady finansowe

NOWY JORK, 13 XI. (PAT). Wielkie zainteresowanie wzbu-



w najweselszej komedii sezonu:
Schowajcie swoje smutki
Wkrótce!

dziła wczorajsza konferencja Roosevelta, jaką odbył on ze swymi doradcami finansowymi. Choć zarówno tematy omawiane na tej konferencji, jak i jej wyniki są otoczone głęboką tajemnicą, korespondenci waszyngtońscy dzienników nowojorskich twierdzą, iż posiada ona wielkie znaczenie dla rozwoju dalszej polityki go

spodarczej rządu.

Ford u Roosevelta

DETROIT, 13 XI. Jeden z lokalnych dzienników podaje, iż prezydent Roosevelt zaprosił Henryka Forda, by go odwiedził w Białym Domu.

Gruntowną likwidację hitleryzmu przeprowadzają władze czechosłowackie

PRAGA, 13. 11. (Pat). Na mocy nowej ustawy o rozwiązaniu stronictw antypaństwowych, przeprowadziła policja w Opawie konfiskację „brunatnego domu”, rozwiązano go stronictwa narodowo - socjalistycznego wraz z ogrodem i drukarnią. Obiekty te, przypadające na własność państwu, posiadają wartość milionową.

Konfiskata domu brunatnego

MORAWSKA OŚTRAWA, 13. 11. (PAT). — Wartość skonfiskowanego przez władze „brunatnego domu” w Opawie, ocenia się na 500 tys. koron czeskich. Stanowił on siedzibę i ognisko całego ruchu hitlerowskiego w kraju, dając pomieszczenie sekretariatowi partii, drukarni i redakcji pisma „Volkswart” oraz innym biuram partii.

Przesilenie rządowe w Rumunii pod hasłem walki z hitleryzmem

BUKARESZA, 13. 11. (PAT). — Opinia polityczna Rumunii zajęta jest żywo przesileniem rządowym, uważając, że oznacza ono usunięcie od rządów partii narodowo - chłopskiej na czas dłuższy. Większość tek w nowym gabinecie objąć mają liberalowie. Jedynie teki: spraw zagranicznych, którą zatrzyma prawdopodobnie Titulescu i obrony narodowej, której obsadze nie rezerwuje sobie król, pozostać mają poza dyspozycją partii.

Jako przyczynę cofnięcia przez

Władze policyjne, stwierdziwszy ponad wszelką wątpliwość, że dom jest własnością partii, zawiesiły wydawnictwo pisma, rozpuściwszy personel i zamianowały urzędowego administratora domu.

Likwidacja stowarzyszenia

Za nielegalną działalność władze rozwiązały stowarzyszenie młodzieży niemieckiej „Deutsche Falkenschaft”, któremu udowodniono utrzymywanie kontaktu z hackenkreuzlerowskimi organizacjami w Niemczech. Prezes tego stowarzyszenia, student techniki w Berlinie, Henryk Froelich, syn naczelnika urzędu ręczu w Hohenlinie, został aresztowany. Przeprowadzona u jego ojca rewizja domowa dała również materiał celujący.

Polityka zagraniczna Francji będzie dziś tematem debaty parlamentarnej

PARYŻ, 13. 11. (PAT). Ze względu na zapowiedziane deklaracje przedstawicieli rządu, koła polityczne z niezwykle zainteresowaniem oczekują jutrzejszej debaty w izbie deputowanych w sprawie zagranicznej polityki Francji. Dyskusja toczyć się będzie głównie na temat polityki Francji. Do głosu zaplansowanych jest 6 mówców: Blum i Fontanier, którzy zgłoszą interpelację w imieniu partii socjalistycznej, Nogaro (radykal socjalny), Fabry (centrum republikańskie), Francklin — Bouillon, wreszcie Ludwik Marin z federacji republikańskiej. Grupa radykalna postanowiła zgłosić wniosek o wyrażenie rządowi zaufania. W odpowiedzi na zgłoszone interpelacje zabierze głos min. Paul Boncour. Oczekiwana jest również deklaracja premiera Sarrauta, który dziś odbył dłuższą konferencję z Paul Boncourem na temat całokształtu zagadnień międzynarodowych i sytuacji ogólnej, jaka się zarysowała po plebiscycie niemieckim. Wielka debata zakończy się

prawdopodobnie późno w nocy z wtorku na środę. Ogólnie przewidują, że rząd uzyska votum zaufania.

Manifestacja pacyfistyczna w Anglii



Transparenty nawołują do bojkotowania angielskich filmów wojennych i omijania kin, które je wyświetlają.

Uczelnie warszawskie otwarte

Jedynie uniwersytet jeszcze zamknięty do końca tygodnia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po czwartkowych i piątkowych awanturach antyżydowskich na Politechnice, S. G. G. W. i W. S. H., które zakończyły się zawieszeniem wykładów na wspomnianych uczelniach, nastąpiło ogólne uspokojenie umysłów.

Agitatorzy endeccy próbowali co prawda onegdaj po nabożeństwie

za duszę ś. p. Wacławskiego, wywołać awantury uliczne, jednakże widok skonsygnowanych na Krakowskim Przedmieściu posterunków policyjnych, podziałał ostudza jąco. Młodzież w spokoju rozeszła się do domów.

W dniu wczorajszym na wszystkich uczelniach zostały podjęte wykłady. Nieczynny jest jedynie w dalszym ciągu uniwersytet, który zostanie otwarty najprawdopodobniej w końcu b. tygodnia.

Śmierć 2 górników pod zwalami węgla

KRÓLEWSKA HUTA, 13. 11. (PAT). W podziemiach kopalni „Lizandra” oberwały się masy węgla, przysypując 27-letniego górnik Stefana Szulca, który po przewiezieniu do szpitala zmarł na skutek odniesionych ran.

SOSNOWIEC, 13. 11. (PAT). — Na terenie szybiku w Wojkowicach Komornych zawałiła się ściana, przysypując niejakiego Jana Hutmańskiego. Hutmański poniósł śmierć na miejscu.

Ślad po Amundsenie

MOSKWA, 13. 11. — Sowiecka akademja umiejętności komunikuje, że rosyjska ekspedycja polarna znalazła w pobliżu wyspy Aleksieja notatnik badacza polarnego Amundsen. Notatnik nosi datę 20 maja 1919 i pisany jest w języku norweskim.

Morderca króla Afganistanu to syn służącego, straconego działacza

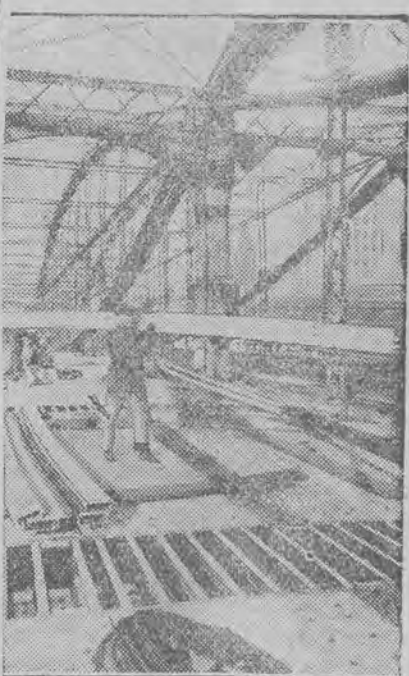
LONDYN, 13. 11. — Według informacji nadeszłych z Kabulu, Nadir Chan został zastrzelony 3-ma strzałami rewolwerowymi podczas uroczystości rozdawania nagród w pałacu.

Zabójcą jest człowiek, któremu Nadir Chan już kiedyś wybaczył jego wszystkie intrygi. Wiadomości te potwierdzone są przez czynników oficjalne. Zabójca nazywa się Ghulamaabbi i jest synem starego sługi Nadir Chana.

LONDYN, 13. 11. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Kabulu, że morderca Nadir Szacha, Abdul Khali był służącym straconego przed rokiem wybitnego zwolennika Amanullaha — Ghulam Nabbi. Ghulam Nabbi mianowany był ambasadorem w Ankarze w roku

1929, a w r. 1930 został cofnięty z tego stanowiska przez Nadir Szacha. Po powrocie do Afganistanu w roku 1932 Ghulam Nabbi został stracony. Jak sądzą, Abdul Khali popełnił zbrodnię przez zemstę.

Aluminiowy most



Nowy most w Pittsburgu (St. Zjednoczone) został cały zbudowany z „duraluminum”.



M

O

R

D

E

R

C

A

Oko w oko z barbarją

Dziennikarz angielski opowiada o swych przeżyciach w murach hitlerowskiego więzienia

Niedawno głośna była sprawa uwięzienia dziennikarza angielskiego Noela Pantera, współpracownika pisma angielskiego „Daily Telegraph”, który ze względu na jego wyczerpujące sprawozdania z Hitlerji stał się solą w oku panującego reżymu. Dopiero wskutek zajęcia energicznej postawy całego rządu brytyjskiego i znanych enuncjacji min. Simona, red. Panter, przebywający w więzieniu monachijskim, uzyskał wolność i powrócił do Anglii. Obecnie red. Panter ogłasza na łamach „Daily Telegraph” swoje przeżycia w państwie szalejącego terrorku. Pisz on:

— Najbardziej niezrozumiałym wydaje mi się pociąganie rządu bawarskiego, który mnie umieścił w więzieniu w Monachjum, dając mi tym samym możliwość osobistego zerknięcia się z przebywającymi tam więźniami politycznymi. Rozmawiałem tam z ludźmi, którzy od szeregu miesięcy znikli z kręgu swoich rodzin i znajomych.

A niepewny ich los, niepokoił dotąd uczciwą opinią publiczną Niemiec. Mogę sobie to wytłumaczyć tylko tem, że miarodajne czynniki spodziewały się, iż będą mogły przytrzymać mnie w areszcie śledczym przez czas bardzo długi, i że nie będę w stanie opowiedzieć światu, co słyszałem i widziałem. Dopiero gdy nacisk rządu brytyjskiego i prasy angielskiej stał się coraz głośniejszy, odsparowano mnie i przerwało kontakt mój z współwięźniami.

W czasie ostatnich 72 godzin mojego pobytu w więzieniu, strzeżono mnie dniem i nocą, a dozorca przebywał w mojej celi, uniemożliwiając mi jakąkolwiek swobodę ruchu. A gdy na chwilę dozorca wychodził, uszczelniano nawet „judasza”, abym nie mógł widzieć co się dzieje na korytarzu. Wszystkie te jednak obostrzenia przysłyły za późno, ponieważ już w pierwszych pięciu dniach mojego pobytu w więzieniu zebrałem do stateczną ilość materiałów świadczących o potwornych stosunkach i nieludzkim traktowaniu wię-

niów przez hitlerowskich zbirów.

Muszę podkreślić niezwykle serdeczny stosunek współwięźniów do mojej osoby. Choć sami byli w nieszczęściu, wciąż podtrzymywali mnie na duchu i zapewniali, że jako „niewinny anglik” z pewnością uzyskam wkrótce wolność. W nocy po mojem aresztowaniu, przechadzałem się po korytarzu więziennym i tam zetknąłem się z drugim więźniem, pochodzącym ze szlacheckiego rodu, osobistym przyjacielem b. króla Ruprechta bawarskiego.

Dowiedziawszy się, że jestem dziennikarzem, podał mi ukradkiem ołówek.

— To jest wszystko, co mogę panu zaoferować — rzekł. Przeważna część więźniów, pozbawiona była lektury i możliwości pisania, co jeszcze bardziej wpływało na nieopisaną depresję tych ludzi porzuconych w niemieckiej rozpacz. Niektórzy dla zabicia czasu pisali paznokciami na ścianach.

Inni przy pomocy rozcieńczonej farby malowali na ścianach czarne krzyże. Na ścianach widnieją najczęściej duże napisy: „niewinnie skazani”.

Bardzo często więźniowie wypisywali na ścianach swoje nazwiska i zawody, a pod tem codziennie dodawali kreski, licząc dni swego pobytu w więzieniu. Gdy angielski konsulat generalny w Monachjum interwenjował, prosząc o uwolnienie do mojej celi przynajmniej stołu i krzesła, odpowiedziano, że mebli takich nie ma, ponieważ więźniowie tego zakładu karnego w Monachjum, nie przebywają tam długo. Była to tylko wymówka i to fałszywa. W normalnych warunkach bowiem, t. j. przed reżymem hitlerowskim, uważano to więzienie za prewencyjne i więźniom czyniono szereg udogodnień. Obrońcy przebywają tam więźniowie polityczni, przetrzymywani w nich bez żadnych konkretnych dowodów i łudzących nadziei są niewinnie naładowani, miesiącami całymi trwając, nieprzerwanie. Jak z powierzchni obserwacji

wnioskuję, dzieli tam obecnie swój los ponad 200 więźniów. Nawet w nocy nie dają więźniom spokoju. Hitlerowcy krzyczą, klną i uganiają po korytarzach, jak opętani. Naza jutrz po mojem aresztowaniu, usłyszałem miarowe kroki jakiegoś oddziału i słowa komendy. Wyjrzałem przez okienko mojej celi i na korytarzu zobaczyłem oddział hitlerowców w brązowych koszulach, odbywających ranne ćwiczenia. I ci byli więźniami. Gdy w pół godziny później wypuszczono mnie dla odbycia przepisanego „spaceru okrężnego”, minąłem wielką celę, w której oddział ten przebywał.

Okazało się, że było ich 17. Byli to austriacy hitlerowcy, którzy przekroczyli granicę, sądząc, że idą do wymarzonego raj. Tymczasem hitlerowcy niemieccy aresztowali ich i osadzili w więzieniu.

W sąsiedztwie celi, w której przebywałem, umieszczony został jako więzień polityczny młody

działacz hitlerowski niejaki Fiebler.

brat obecnego hitlerowskiego burmistrza Monachjum. Jak się dowiedziałem, Fiebler od siedmiu tygodni pozostawał już w więzieniu, nie wiedząc pod jakim stoł zarzutem. Jego rodzina wystosowała szereg listów do najwyższych przywódców hitlerowskich, z którymi był zaprzyjaźniony, rychło jednak przekonano się, że lepiej protekcji tych zaniechać. Uwięziony dziś Fiebler był 11 lat członkiem partii narodowo-socjalistycznej, a w roku 1923 brał czynny udział w ruchu hitlerowskim. Jednym z najbardziej niesympatycznych współwięźniów był niejaki Röhrbein. Dowiedziałem się, że przebywa on w więzieniu już od szeregu miesięcy. Charakterystycznym jest, że Röhrbein przedstawiał w najbar dziej zażytych i przyjaznych stosunkach z kpt. Röhmem, obrońcą szaleń szlaku szturmuwów hitlerowskich. Röhrbein jednak popadł w niełaskę u Goeringa i niemiłe był widziany przez kłkę okrutną Röhma. I kłka zwyciężyła. W



Dobra - czy zła?

Wygląd zewnętrzny żarówki tego Ci nie powie — dopiero w użyciu poznasz jej wyjątkowość światła i zużycie prądu. Kupuj więc tylko wysokogatunkowe, ekonomiczne żarówki znanej marki

TUNGSRAM

Niedługo gazy uśmierca...

W korespondencji z Londynu w jednym z pism czytamy m. in.:

Dwa zdarzenia z ostatniego tygodnia uświadamiają obecny stan umysłów.

W londyńskiej kolei podziemnej kilku malców podniosło wielki wrzask i jeden z gości zawołał, by się uciszyli.

„Niech im pan da spokój — mruknął na to stary robotnik w kacie — niech się bawią, póki mogą, niedługo przecież gazy je uśmierca”.

Drużba zdarzenie pokazuje jeszcze dobitniej, jaki niepokój opanował dusze wrażliwsze. W małej miejscowości 40 mil odległej od Londynu, spytała młoda robotnica, czy wojna na szybko wybuchnie. Ona już na wypadek wojny powzięła pewne postanowienie. Ma ona

RECE

udelikatnia, wybiela, chroni do łuszczenia i odzieblenia

Krem Prałatów — „Perfection”

mieszkańcu Röhrbeina przeprowadzono rewizję, w czasie której znaleziono szereg dokumentów, rzucających ponure światło na licznych przywódców narodowo-socjalistycznych.

Niemniej ciekawym jest, że ów Röhrbein był komendantem specjalnie wyłonionej grupy terrorystycznej, której zadaniem było

usuwać „niewygodnych” członków partii.

W swym czasie Röhm wyraził w Berlinie publiczne podziękowanie Röhrbeinowi za jego doskonałą postawę w czasie

oszczędności w wysokości 5 funtów. Podjęłaby ten pieniądź i wydała na przyjemności. Na stopnie otrulaby swego brata, by uchronić go od okropności gazów i okonów...

Przeciw chronicznej podagrze działają znakomicie
SZCZAWNICKA WANDA.

Stacja radiowa na wysokości 4559 m.

Od 17 sierpnia funkcjonuje krótkofalowa stacja nadawcza najwyższej położona w Europie, a mianowicie przy obserwatorium alpejskim na Monte Rosa na wysokości 4559 mtr. Obserwatorium na Monte Rosa stanowi jeden z najważniejszych ośrodków studiów naukowych wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza meteorologicznych i fizjologicznych. Aparat nadawczy stacji jest krótkofalowy (fale 5 metrowe) i pozwala na komunikację radiotelefoniczną, utrzymującą w stałym kontakcie obserwatorium z siedzibą instytutu meteorologicznego Mosso w Colle d'Olen.

zagarniania władzy przez hitlerów. Wszystko to jednak niewiele pomogło, gdyż Röhrbein, straciwszy zaufanie Goeringa, został osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Tam

umieszczono go w ciemnicy i tylko raz w tygodniu na jedną godzinę wyprowadzano na światło dzienne.

Współwięźniowie opowiadali mi, że gdy Röhrbein przywieziono do więzienia w Monachjum, był on siwy i kompletnie fizycznie i duchowo zlamany.

Codzienny Dodatek Powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dn. 14.XI. Nr 15

STEFAN ZAGORZYŃSKI.

Plan B-4

Powieść szpiegowska na tle życia łódzkiego.

Ciąg dalszy

— Spójrz tu przez szparę. Widzisz tego wataśka?

— Tak, tu nawprost. Przy stojny chłopak.

— Przysiadz się do niego i weź go do gabinetu. A potem...

— Potem... — przerwał Go-rzew, i dobył z kieszeni jakiś paperek — wsypie mu to pani do kieliszka. Ale żeby nie widział.

— A to co takiego? Nie chcę, to coś brzydkiego. Niewolno...

— Inuś, widziałas tę kłję w magazynie na Piotrkowskiej? Chcesz ją?

— Gorę z za jej pleców kiwnął głową z uznaniem.

— No, daj pan — wzięła paperek i schowała za gorę.

— * * *

Po godzinie dorożka zajęła przed tylne wyjście „Ar-

kadij”. Dwóch mężczyzn zniósło do niej trzeciego.

— Aleś się upił, bratku, aleś się upił — mówił jeden.

Dorożkarz uśmiechał się po rozumiewawczo, z wyrozumieniem.

ROZDZIAŁ IX.

W pokoju było gorąco i duszno. Jakiś dziwny zapach, jakby rozgrzanych smarów wiśiał w powietrzu. W redakcji „Wiadomości Łódzkich” było pusto. Przerwa obiadowa. Witold Raczkowski miał dyżur i siedział sam przy poplamionym atryamentem stole. Leniwie palił papierosa. Pod sufitem wisiał gesty obłok zimnego dymu tytoniowego.

Przed Raczkowskim leżały porozrzucane gazety. Łódzkie, krajowe, zagraniczne. Ale nie

czytał ich teraz. Lubiał chwilę samotnych dyżurów, aby trochę pomarzyć. Był przecież młody. On, mizerny reporter kryminalny, marzył o kierowniczym stanowisku w amerykańskiej redakcji. Widział wielką halę, pełną schylonych pleców i trzaskania maszyn do pisania. Widział siebie w eleganckim gabinecie, przyjmującego raportujących redaktorów poszczególnych działów.

Ale rzeczywistość śmiała się z niego. Ciągłe nadskakiwanie głupawym „gorodowym” i szpiclom. Niezliczone „czyste”, pite z nimi w małych, brudnych knajpach. Żeby tylko dostać te parę sensacji i trupów. Głupia zależność od byle „stupajki” z galonem i od strażaka i od doktora z pogotowia. Nie tak, jak ten gruby Toczkow z moskiewskiej gazety. Przed tym wszystkie drzwi i wszystkie akta stoja otworem.

Papieros już dawno zgasł. A Raczkowski wciąż jeszcze marzył. Stukanie do drzwi przywróciło go do tego świata. Wszedł chłopiec redakcyjny.

— Panie redaktorze — co za ironia, pomyślał dziennikarz

— przynieśli tu jakiś list.

Na stół padła zielona koperta. „Do Redakcji „Wiadomości Łódzkich”. A na dole małymi literami: „Oferta sub. „Tempo”.

— Co za idjota, że mi tu oferty przynosi. A tyś drugi, że przyjmujesz. Nie wiesz, że to należy do administracji?

Głos dziennikarza brzmiał sucho, bez przekonania. Nawet gniewał mu się nie chciało porządnie. Takie psie życie.

Machinalnie zaczął grzebać w dziennikach. Tytuły w różnych językach, różnych kolorach i różnych kształtach tworzyły mu przed oczyma barwną wstęgę. Odwrócił dzisiejszy numer „Wiadomości Łódzkich” i bezmyślnie czytał ogłoszenia.

„Do sprzedania łóżko żelazne oraz różne meble. Wiadomość: ulica...”

„Starszy przystojny pan poszukuje towarzyszkę w celu miłego spędzenia wieczorów. Nieanonimowe oferty pod...”

Co go to właściwie obchodzi.

Czyjeś żelazne łóżko i czyjaś kochanka.

„Zabawka. Najwyższy czas, by chińczyk zaczął chodź. Trzeba go puścić w ruch. Odpowiedz pod „Tempo”.

Co za dzikie ogłoszenie. Ludzie też mają pomysły. Boi się jakaś męza, a chce się jej do kochanka, to daje głupawe ogłoszenia. I jest pewna, że nikt się nie domysła. Głupia.

Cisnął gazetę na stół i pociągnął zgasłego papierosa. Paskudny smak wystygłego tytoniu sparzył mu język. Uniósł się ze swej półleżącej pozycji, by wydobyć z kieszeni zapalnik. Wzrok jego padł na zielonkawą kopertę z małym napisem: „Oferta sub „Tempo”.

— Ciekawe — pomyślał — co jej ten idjota odpisał. Pewnie jakiś błazeński list miłosny. Będzie się można uśmiać.

Długimi nałyckami redakcyjnymi odciął bok koperty. Łatwo przecież wziąć inną i z powrotem zalepić. Niczem specjalnie się nie wyróżnia. A człowiek ma tak mało sposobności do śmiechu.

D. c. n.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

REJESTRACJA 1913 ROCZNIKA. — W dniu dzisiejszym na rejestrację zgłosić się powinni mężczyźni urodzeni w 1913 roku, zamieszkali na terenie V komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się na litery T. U. W. oraz zamieszkałych na terenie 14 komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się na litery G. H. I. J. K. Jutro rejestrują się z V komisariatu na litery Z. Ż. oraz z 14 kom. na litery L. Ł. M. N. P.

KONTROLA TOŻSAMOŚCI KONI. — Biuro wojskowe zarządu miejskiego rozpoczęło przeprowadzać kontrolę dowodów tożsamości koni. Kontrola ta rozpoczęła się wczoraj, dnia 13 bm. i trwać będzie do połowy grudnia. Właściciele koni otrzymują specjalne wezwania ze wskazaniem godzin stawienia i daty. Osoby, które nabyły konie 4-letnie i starsze, obdzielone do wodom systemu paszportowego, a nie meldowali o tem dotychczas w biurze wojskowym, winny stawić się z dowodami tożsamości bez żadnego wezwania.

KOMORNE Z GÓRY. — W lipcu przyszłego roku wejdzie w życie nowe prawo o zobowiązaniach, które wprowadza zasadę, w myśl której komorne należy płacić zgóry, a nie z dołu. Prawo to głosi, iż przy umowach najmu w razie braku wyraźnych zastrzeżeń ze strony lokatora czynsz musi być uiszczany zgóry w ratach miesięcznych lub kwartalnych.

LINJA „O”. — Uruchomienie nowej linii tramwajowej Nr. 0, opóźnia się znowu, a to z powodu nieukończenia prac nad ułożeniem kabla podziemnego dla telegrafu i telefonu międzymiastowego, oraz niemieszkania sieci napowietrznej. Za kilka dni jednak wszystkie te roboty zostaną zakończone i komisja techniczna, złożona z przedstawicieli zarządu miejskiego i KEL, odbierze nowy odcinek linii, poezem komunikacja tramwajowa na ul. Kilińskiego zostanie uruchomiona.

Odznaczeni łodzianie za pracę na polu społecznym

Dekretem prezydenta państwa z dnia 10 b. m. odznaczeni zostali za pracę na polu społecznym złotymi krzyżami zasług wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi p. Jan Moskwa, oraz prezes zarządu powiatowego zw. rezerwistów ze Skarżyska inż. Władysław Stefanowski.

Srebrne krzyże zasług otrzymali: prez. zarządu powiatu łódzkiego zw. strzel. Józef Marcinowski, za pracę położoną w zw. strzel., referent starostwa pow. łódzkiego p. Franciszek Stolarski, sekretarz zw. młodzi. ludowej, Wł. Lewandowicz, za pracę na terenie organizacji wiejskich, prez. i komend. zarządu grodzkiego zw. rezerw. w Łodzi Karol Rymler, prez. powiatowego zw. rezerw. Jan

„Sylwety Akademików Literatury”

Dziś o godz. 21.15 piątą z kolei prelekcję z cyklu „Sylwety akademików literatury” wygłosi przed mikrofonem warszawskim Cezary Jellenta, który mówić będzie o Miriamie — Zenonie Przesmyckim

Akademickie dyplomy... nędzy

Młodzi inżynierowie przyjmują pracę niewykwalifikowanych robotników

Ludzie zmuszeni do ciężkiej pracy fizycznej często zazdroszą inteligentowi jego „lekkiego” zarobku i skarżą się na swą dolę proletariacką, która zamknęła przed nimi szkołę i wiedzę skazując na dożgonną, w pocie czoła walkę o kawałek chleba.

Jakżeż jednak mylą się w swym osądzie, przypuszczając, iż wykształcenie — to już to samo, co pewny zarobek przytem zarobek lekki, bez większego wysiłku, niemal beztrudni.

Nie było tak nigdy, a dziś tembardziej niema miejsca. Przeciwnie — powszechny kryzys powojenny doprowadził do takiego absurdu, że inteligent, posiadający nawet uniwersyteckie wykształcenie zawodowe, znaczy mniej niż prosty wyrobnik niewykwalifikowany i stokroć trudniej przychodzi mu znaleźć pracę i zarobek.

Nie są to bynajmniej czeze słowa. Jeżeli spojrzymy na statystykę bezrobocia, przekonamy się, że pośród pracowników umysłowych jest ono o wiele stosunkowo większe, aniżeli pośród pracowników fizycznych, że robotnik ma mimo wszystko większe szanse

znalezienia pracy, niż pracownik biurowy, prawnik, chemik czy architekt.

Do niedawna jeszcze panowało przekonanie, iż uzyskanie dyplomu adwokackiego, lekarskiego lub inżynierskiego,

to już to samo, co zapewnienie sobie wspaniałej przyszłości we wszelkim dostatku. Kto sądził tak i dziś jeszcze, jest w błędzie. Młody, początkujący adwokat zaledwie wegetuje i rad „dorabia” na jakieś takie utrzymanie pracą, nie mającą nic wspólnego z jego zawodem. Lekarz nierenomowany jeszcze, pcha się na biedną posadkę do kasy chorych, bo wie, że z „własnych pacjentów” nie wyżyje.

Lecz mimo wszystko jeszcze los młodego adwokata czy lekarza jest i dziś jeszcze „rozkoszny” w porównaniu z dolą początkującego inżyniera.

Kiedyś, przed wojną, zawód ten należał do najbardziej dochodowych i nie znano wypadku, aby którykolwiek z młodych inżynierów boday przez dzień jeden pozostawał bez pracy, przeważnie świetnie wynagradzanej. A dziś?

Jednym z zawodów, na którym najdotkliwiej odbiło się

obecne położenie gospodarcze, jest z natury rzeczy zawód inżyniera.

Bez względu na specjalność, której tak wiele jest w tym zawodzie. Architekt inżynier drogowy, hydraulik, maszynowiec czy chemik — obojętne: każdy z nich porówni skazany jest zgóry na bezrobocie.

Podobno jednak najgorzej z pośród nich mają się architekci, gdyż przy minimalnym ruchu budowlanym i nie wykraczającym poza małe, szablonowe domki mieszkalne, liczba starszych architektów jest aż nadto wystarczająca a młodzi ich koledzy utrzymywali się maszą z pracy dorywczej w postaci malowania plakatów reklamowych i... szyldów.

Nawet jednak samo uzyskanie posady przez młodego inżyniera, nie oznacza zarobku, gdyż z reguły pierwsza jego posada, tak zwana praktyka, jest bezpłatna w ciągu co najmniej półtora roku, a po tym okresie płaca nie przewyższa nigdy kwoty 150 złotych miesięcznie. Ta zasada przepracowania przeszło roku w charakterze praktykanta zadarmo, jest sprytnie wykorzystywana przez różne prywatne przedsiębiorstwa tech-

niczne, które ludząc świeżo upieczonych inżynierów przyszłym zarobkiem, zatrudniają ich u siebie masowo, mając w ten sposób bezpłatnego fachowego pracownika.

Rzecz oczywista, że mało który z tych młodych inżynierów uzyskuje następnie płatną posadę w firmie, w której w ciągu przeszło roku zadarmo pracował.

Bezrobocie wśród młodych inżynierów jest więc zastraszającym dużej i doszło do tego, że niektórzy z nich — po bezskutecznym wielomiesięcznym oczekiwaniu na posadę — chwytają się jakiegokolwiek pracy, z zawodem ich nie wspólnego nie mającej.

W jednej z większych fabryk „zdemaskowano” pośród robotników młodego inżyniera, który załatawszy swe wykształcenie, pracował przy warsztacie i po roku został wykwalifikowanym tokarzem!

Przy budowie pewnej linii kolejowej dwu młodych inżynierów drogowych zatrudnionych było w charakterze najpierw prostych robotników, a następnie dozorców. Znanych jest kilka wypadków, że młodzi inżynierowie,

ukrywali swe dyplomy, pracowali przy budowie, jako zwykli robotnicy, „niewykwalifikowani”.

A ileż to przedsiębiorstw otrzymało i otrzymuje ciągle oferty od różnych inżynierów, błagających o jakąkolwiek pracę, choćby w charakterze prostego wyrobnika!

Te fakty wskazują do jakiego stopnia klęska bezrobocia dotknęła inteligencję pracującą nawet w tych zawodach, które doniedawna jeszcze uchodziły za najbardziej pożyteczne. Dowodzą one również, że

robotnik fizyczny otrzymał groźnego konkurenta w osobie tegoż pracownika umysłowego, zmuszonego nędzą do imania się pracy, do której ręce jego nie przywykły, ale wprawdzie się muszą, gdy chodzi o byt.

Dolę pracującego inteligenta nie jest dziś godną zazdrości, skoro doszło do tego, że marzy on musi o szczęściu — o ciężkiej, źle wynagradzanej pracy przy warsztacie robotniczym.

Redukcje, czy podział pracy?

Konferencja inspektora pracy z przedstawicielami organizacji włókniarzy i przemysłu

Jak już donosiliśmy, w ciągu ostatnich tygodni zaobserwowano w Łodzi smutne zjawisko, ilustrujące dosadnie sytuację, panującą na terenie naszego przemysłu włókienniczego. Mianowicie cały szereg zakładów przemysłowych średnich i mniejszych zredukowało olbrzymią część swych za-

łóg, bo całe pierwsze zmiany. Na tem tle powstały w fabrykach poważne konflikty, a w paru wypadkach przybrały one charakter strejków. Zaniepokojeni masową falą redukcji robotniczych, kierownicy związków i organizacji zawodowych zainicjowali rokowania z przedstawicielami zakładów przemysłowych, w czasie których wysunęli koncepcję podziału pracy pomiędzy wszystkim robotników przez zmniejszenie ilości dni i godzin pracy przy utrzymaniu dotychczasowego stanu liczebności robotników w fabrykach. Pertraktacje te nie doprowadziły do konkretnych rezultatów i związki zawodowe skierowały całą sprawę na teren inspektoratu pracy.

Jak nam obecnie donoszą, inspektor pracy III okręgu, p. Wyrzykowski, po zbadaniu wytworzonej sytuacji, postanowił wolać na nadchodzący czwartek, dn. 16 listopada, specjalną konferencję z udziałem wszystkich związków zawodowych w Łodzi. Na konferencji zebrani zbadają sytuację i postanowią się nad możliwościami zahamowania redukcji. Poza tem projektowana jest konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłu, celem wymiany zdań i sprecyzowania stanowiska obydwu zainteresowanych stron.

VARIÉTÉ-DANCING

„TABARIN”

ul. NARUTOWICZA 20
telefony: 150-66 i 154-60.

Gościnne występy królowej żelaza
MARTA FARRA
w nowych eksperymentach oraz
I Wielki Międzynarodowy Damski Turniej Walk Zapasniczych
Program atrakcyjny zespół muz. WEINROTHA. Wejście bezpłatne

CZYŚCIE JUŻ SŁYSZELI...
że od jakiegoś czasu ulubionym pudrem Paryża stał się puder 5 Fleurs - Forvil. Posiada on wszystkie zalety, jakie się wymaga od pierwszorzędowego pudru francuskiego. Wspaniały zapach tego pudru zachwyca każdą panią, a odcienie kolorów zadawalają najbardziej wybredne wymagania. Jako dopełnienia używa Pani chętnie wonnej i długotrwałej wody toaletowej 5 Fleurs - Forvil.

Teatr Świetlny

„CASINO”

Dziś, o godz. 10.15 wiecz.

odbędzie się przedstawienie
REPREZENTACYJNE

potężnego widowiska filmowego

KAWALKADA

dla władz, prasy i zaproszonych gości

Zamiast feljetonu

Bajki

Moralność zwierząt drapieżnych: „Są tylko dwa rodzaje istot: wrogowie i współzawodnicy”.

Szkoła lwów: „Kiedy idziesz się nażyć, nazywa się to prawo silniejszego, lub też kwestja honoru lwów”.

Mrówka: „Nie ja prowadzę wojnę, lecz mrowisko”.

Deski w płocie: „Spójrzcie na te głupie drzewa: same gałęzie i żadnego porządku”.

Pał w płocie: „Cicho deski! Plot, to ja”.

Kamień przydrożny: „Słońce? Taki próżniak! Zawsze tylko wędrować... Żadnego stałego stanowiska”.

Pluskwa: „Každy ma swój pogląd. Ja naprzykład śmierdzieć”.

Cegła: „Ja wiem ualepiej, jak wszystko powinno wyglądać. Czworokątnie”.

Krytyk: „Pocóż miałbym patrzeć, jak świat wygląda? Wystarczy mi, że wiem, jaki świat być powinien”.

Prorok w lutym: „Musimy się przygotować na okres zimowy”.

Zółw: „Dlaczego nie skaczę, jak żaba? Z zasady”.

Koza na powrozie: „Jakiż ten świat jest mały!”

Mucha na szybie: „Wiem już, gdzie są granice rzeczywistości”.

Uśnnięta gałąź: „Usamodzielniam się”.

Cywilizowany szczur: „Dajcie mi spokój z waszą wsią. Niema tam nawet kanałów”.

Wódz: „Wszyscy za mną! Poprowadzę was z listopada w grudzień!”

Bronzowa mrówka: „Wolność dla mrówek! Cały świat dla mrówek! Oczywiście nie mogą to być mrówki czarne”.

Dyktafor: „Dalem mojemu ludowi wiarę. Wiarę i sztańdar”.

Wilk: „Pokój jest wtedy, kiedy nas wilków nikt nie prześladowa”.

Pajak w sieci: „Czekanie, to też jest plaga”.

Jednodniowa mucha: „Historja? To mi nic nie mówi”.

Karol Capek.

Dnia 13-go listopada r. b. zmarł

B. P.

Włodzimierz Fiks

przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę, dn. 15-go b. m. z domu przedpogrzebowego o godz. 1-ej p.p., o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

Żona, Córka i Rodzina

Kradzież wyrównywała pensję

W jaki sposób pomocnicy rzeźników okradali handlarzy trzedy chlewnej

Na terenie rzeźni miejskiej w związku z nieporozumieniem, jakie wynikło między mistrzami - rzeźnikami, a czeladnikami - pomocnikami, zatrudnionymi stale przy uboju, z powodu różnicy w wynagrodzeniu za pomoc w uboju, ustalił się niezmiernie charakterystyczny zwyczaj.

Pomocnicy, którym rzeźnicy wypłacali po 1 zł. od sztuki, mimo, iż wynagrodzenie ustalone było na zasadzie umowy między rzeźnią, a cechem rzeźników na 3 złote od sztuki, uzupełnili niedobory w naturze.

Z każdej ubitej sztuki wydzielali kęs słoniny i sadła i następnie odsprzedawali je zbiorowo handlarzom z Rudy Pabjanickiej.

Ta kradzież przyjęła się, jako system, a nawet zawiązał się rodzaj zrzeszenia pomocników rzeźni, które gromadziło skradzione w ciągu dnia sadło i słoninę i rzeźniem sprzedawało, dzieląc następnie wpływy między członków.

Ponieważ rzeźnicy kupują trzodę od handlarzy żywcem, placą jednak od wagi mięsa po uboju, rzeźnicy nie mieli pretensji do pomocników.

Natomiast stowarzyszenie handlarzy trzodą zwróciło się do X komisariatu P. P. i dnia 4 maja r. b. obstawiono teren rzeźni, dokąd zajeżdżał wóz dwóch handlarzy, by zabrać skradzione sadło i słoninę.

Handlarze spostrzegli się i nie mogąc wyjechać przez bramę od ul. Inżynierskiej naprzeciw wylotu Radwańskiej, wyjechali drugą bramą na ulicę Wołową, gdzie ich jednak zatrzymała policja.

Kupcami byli Zygmunt Zalewski i Franciszek Grembosz z Rudy Pabjanickiej. Odebrano od nich 404 kilogramy słoniny i sadła, skradzionego w ciągu jednego dnia, wartości ponad 600 zł. Z uwagi na to, że kradzież w podobny sposób kontynuowana była od roku, straty na szkodę handlarzy trzodą wyliczyć można na setki tysięcy złotych.

W toku dochodzenia aresztowano 48 osób, jednak 20 zwolniono, 28 zaś pociągnięto do odpowiedzialności karnej i wczoraj zasiedli oni na ławie oskarżonych, za wyjątkiem Andrzeja Skupińskiego, który zmarł w międzyczasie i sprawę przeciw niemu umorzono.

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Rozprawie przewodniczył sędzia Skobierski, bronił wszystkich oskarżonych adw. Hartman. Posadni w liczbie 27 nie przyznali się do kradzieży, udzielając obszernych wyjaśnień. Sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy oraz zbadaniu świadków postanowił wyrok ogłosić w czwartek, 16 b. m. (a)

Dzień w pogotowiu

Tragiczny wypadek miał w dniu wczorajszym miejsce przy ul. Horodelskiej 5. Dozorca wspomnianego domu, Stefan Motylski, z okazji jakiejś uroczystości rodzinnej zaprosił do siebie gości. Między zaproszonymi znajdował się również szewc Piotr Mrolik, zamieszkały w sąsiednim domu.

Kiedy towarzystwo po wypiciu kilku butelek wódki, było już mocno podchmielone, gospodarz domu wyjął z szuflady rewolwer i począł się popisywać umiejętnością obchodzenia się z bronią. W pewnym momencie Motylski spowodował wystrzał. Kula trafiła go w palec prawej ręki, przebiła go, a następnie ugodziła Mrolika w udo. Szewc upadł zemdlony na ziemię, brońca obficie krwią.

Zawezwano natychmiast pogotowie, które opatrzyło Motylskiego na miejscu. Mrolika zaś polecił lekarz przewieźć do szpitala.

Niezależnie od tego policja spisała protokół Motylskiemu za posiadanie broni bez pozwolenia.

Na podwórzu domu przy ul. Kłodna 42 wynikła bójka między lokatorami na tle sąsiedzkich porachunków. W wyniku tej bójki ranni zostali bracia Szczepan i Feliks Holc oraz Jan Wojciechowski. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia udzielił rannym pomocy, konstatując ogólne ciężkie obrażenia ciała. Ofiary bójki przewiezione zostały do szpitala na kurację.

Przy ul. Zgierskiej wpadł pod koła pedałowego auta 12-letni Chaim Rozen zam. przy ul. Pomorskiej. Ofierze harców samochodowych udzielił pomocy lekarz pogotowia, konstatując złamanie podudzia i ogólne ciężkie obrażenia całego ciała. Za szoferem, który jechał z nadmierną szybkością, czyni policja poszukiwania.

Dwa domy rozpusty

szerzyły demoralizację na ulicy Kilińskiego

W dniu 22 grudnia r. ub. do wydziału śledczego w Łodzi wpłynął anonim, w którym nienastani dotychczas autorzy prosili o usunięcie domów publicznych, mieszczących się przy ulicy Kilińskiego 40 i 43, gdyż przebywające tam przystuki, wychodzą we wczesnych godzinach popołudniowych na ulicę, gdzie zachowaniem swem demoralizują dzieci okolicznych lokatorów i młodzież w wieku szkolnym.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym

W Łodzi zasiadły 40-letnia Chaja Kagan (Kilińskiego 43) i 37-letnia Rywka Borenstein (Kilińskiego 40) obie właścicielki domów rozpusty.

Sprawa powyższa rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych. Oskarżone bronił adw. Blichstein.

Sąd, w wyniku rozprawy, wydał wyrok, mocą którego postanowił 37-letnią Rywkę Borenstein skazać na 6 miesięcy więzienia, zaś 40-letnią Chaję Kagan z braku dowodów winy uniewinnić.

Atak gazowy na Łódź

planowany jest przez władze LOPP-u dopiero w przyszłym roku

W związku z odbytymi już przez szereg miast w Polsce ćwiczeniami obrony przeciwgazowej oraz wyznaczonym na dzień dzisiejszy atakiem gazowym na Warszawę, wylania się kwestja, czy Łódź również ulegnie podobnej, na wielką skalę obliczonej, pokazy. W mieście naszym, jak to wykazała defilada, urządzona w dniu 11 listopada, znajdują się liczne i doskonale wyekwipowane drużyny przeciwgazowe, które odbywają stałe przeszkolenie pod okiem miejscowej LOPP. Z tego też względu kwestja urządzenia pokazu obrony przeciwgazowej wywołała w Łodzi wielkie zainteresowanie.

Jak nas informują, nad sprawą tą zastanawiały się łódzkie władze LOPP, które postanowiły w zasadzie taki pokaz urządzić. Ze względu jednak na olbrzymie przygotowania, które muszą poprzedzić pokaz, ustalenie terminu jego jest jeszcze przedwczesne. Ze względu na charakter przemysłowy naszego miasta, oraz z uwagi na

Przemysłowiec skazany

za niezgłoszenie wakujących posad do PUPP.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w wydziale administracyjno - odwoławczym sądu okręgowego w Łodzi zasiadł Julian Silberszpica, właściciel firmy „Bławat łódzki” pod zarzutem niezgłoszenia do PUPP, wakujących posad.

Firma „Bławat łódzki” zatrudnia 300 robotników. W połowie r. b. w firmie tej wakuowało kilka posad, robotniczych. Firma nie powiado-

Dla smakoszy.

Kawa jest dla bardzo wielu nie tylko napojem zaspakajającym pragnienie i głód, lecz również smakołykiem. Dlatego też przy kupnie kawy zwracamy szczególną uwagę na jej gatunek i aromat. Smak, aromat i wydajność kawy zależy w bardzo znacznym stopniu od tego, czy jest świeżo i prawidłowo palona. Pragnąc sprostać najwyższemu wymaganiu znana firma Teofil Marzec (Warszawa, Mazowiecka 5 i Marszałkowska 89) uruchomiła najnowszą konstrukcję maszyny do palenia kawy, dzięki czemu kawa Marzec, codziennie świeżo palona, jest nadzwyczaj aromatyczna i wydajna. Firma Marzec posiada stale wielki wybór herbaty chińskiej, ceylonskiej i indyjskiej w opakowaniu i luzem na wagę

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła

Król Cyganów
Pełne melodji i rytmu arcydzieło z cyklu: „ROMANSE CYGAŃSKIE”.

Rajski Ptak
Najpiękniejsze arcydzieło egzotyczne z DOLORES DEL RIO

Uśmiech szczęścia
z NORMA SHEARER i FRYDERYKIEM MARCH

Urwis z Hiszpanji
Najwspanialszy arcyfilm od czasu „ZŁODZIEJA z BAGDADU” i „SZECHERAZADY” - królem humoru EDDIE CANTOREM na czele zespołu 72 girls ZIEGFIELDA REWJI.

Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro
Tel. 155-55
mieści się obecnie

Institut de Beauté

POMA

Tomaszów

UPAŃSTWOWIENIE GIMNAZJUM

Od dłuższego czasu Miejskie Gimnazjum Realne, boryka się z poważnymi trudnościami materialnymi. Stopniowe i długotrwałe pogarszanie się sytuacji finansowej przybrało ostatnio zatrważające rozmiary. By nie dopuścić do niepożądanego ewentualności, pewnie czynnik przedsięwzięty podobno usilne starania co do upaństwowienia tej szkoły. Nasuwa się jednak pytanie, jakie stanowisko ze względu na obecny kierunek oszczędnościowy zajmą w tej sprawie sfery decydujące i zarazem czy nie staną na przeszkodzie przyczyny natury formalnej. Co zaś do krytycznego położenia gimnazjum realnego, można przypuszczać, że przyczyną tego jest ogólna depresja gospodarstwa. Jednak istniejące u nas gimnazjum humanistyczne w tym samym czasie i okresie nader pomyślnie rozwijało się, tak pod względem gospodarczo - finansowym, jak pedagogicznym. Mamy wrażenie, że społeczeństwo nasze w rozumieniu doniosłego znaczenia, jakie gimnazjum realne ma dla naszego miasta poczyniło możliwe zabiegi i wysiłki, by w jakiejś formie umożliwić normalne istnienie tej placówki naukowej.

NOWY ZARZĄD FEDERACJI

O odbyło się walne zebranie federacji związków obywateli ojczyzny na którym został wybrany zarząd w składzie: prezes — rejent Marjan Borowski, I wiceprezes — kierownik Pośrednictwa Pracy M. Sapiński, II wiceprezes — profesor Jan Nowierski, sekretarz — A. Plaskota, skarbnik — prezes Związku Inwalidów K. Kozłowski. Członkiem zarządu pozostał prezes Związku Podoficerów Rezerwy Henryk Krukowski.

Na odbytem walnym zebraniu Związku Rezerwistów dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli: jako prezes — sekretarz federacji Związku Obrony Ojczyzny A. Plaskota, wiceprezes i referent oświatowy — T. Malinowski, sekretarz — Czesław Filipczak, skarbnik — J. Jabłoński, referent pracy M. Müller.

CASINO

PORAZ OSTATNI

Maurice Chevalier

w filmie

MONSIEUR BABY

Uwaga:

Dziś początek ostatniego seansu o godz. 8.15

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notatki

Król angielski podpisał ostatnio dekret, na mocy którego corocznie nadawany będzie medal złoty i srebrny za najlepszy tom poezji, wydany w języku angielskim. Medale przyznawane będą w końcu każdego roku za rok ubiegły przez specjalny komitet sędziowski, na którego czele stanął znany poeta angielski, John Masefield. Ponadto utworzona została podkomisja dla oceny dzieł kandydatów z Indji, dominionów i kolonii. Pierwsi laureaci medalu królewskiego nagrodzeni będą w grudniu 1934 r. za poezję wydaną w ciągu roku 1933.

Sensacją teatralną Wiednia jest premiera sztuki „Makart” Dusehnskiego w teatrze Reinhardta, przedstawiającej życie kulturalne i artystyczne Wiednia w latach 70-tych zeszłego stulecia. W sztuce występuje m. in. postać hr. Lankoronskiego. Rodzina artysty malarza Makarda zaprezentowała przed ciekawość poszczególnym scenom sztuki, przedstawiającym, jej zdaniem, Makarta w świetle niekorzystnym. Dopiero na godzinę przed przedstawieniem udało się dyrekcji teatralnej udobroczyć rodzinę przez oczyszczenie odpowiednich skreśleń w tekście, dzięki czemu premiera mogła się odbyć.

TEATR MIEJSKI

Dziś oraz w środę komedia muzyczna „Gramy operetkę”. W czwartek „Pan Jowialski”.

TEATR POPULARNY

Dziś i do czwartku włączanie o godzinie 8.15 wiecz. komedia w 3 aktach Wincentego Rapackiego pt. „Wesoły spółnik” z udziałem Antoniego Fertnera.

MIECZYSLAW PERKOWICZ W RADJO

Dziś o godz. 20.00 w wieczornym koncercie popularnym weźmie udział ceniony tenor, p. Mieczysław Perkowicz, który odśpiewa szereg arji i pieśni. W części orkiestrowej koncertu na uwagę zasługuje uwertura młodego kompozytora polskiego, Kiesowettera, następnie „Dumka” i „Oberek” Wiktora Rapackiego oraz fragmenty z baletu „Na kwaterze” St. Moniuszki. Będzie to pierwsze wykonanie tych utworów przez radio. (r)

O godz. 18.20 nadane będą walece, tanga i foxtrotty w wykonaniu orkiestry teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Uroczystością tej wesołej audycji będą monologi Romualda Gierasińskiego.

DZISIEJSZY KONCERT JÓZEFA KOŁODNEGO

W dniu dzisiejszym odbędzie się w filharmonii jeden oryginalny koncert żydowskich pieśni ludowych znanego humorysty i piosenkarza Józefa Kołodnego. Artysta znany jest w Łodzi z poprzednich swoich występów, na których odniósł ogromny sukces. Józef Kołodny wykona wiele urozmaicony program i odśpiewa pieśni ludowe, nastrojowe i humorystyczne. Bilety od 75 groszy sprzedaje kasa filharmonii.

CZWARTKOWY KONCERT NORBERTA ARDELLI

Jak było do przewidzenia zapowiedziany koncert sławnego tenora opery chicagowskiej oraz królewskiej opery w Rzymie Norberta Ardelli wywołał w muzykalnych sferach naszego miasta wielkie zainteresowanie. I nie dziwnego, gdyż wszyscy jeszcze pamiętamy jego fenomenalny głos z poprzednich jego występów, który wywarł na słuchaczy potężne i niezaparte wrażenie. Artysta przygotował dla Łodzi tym razem piękny program, który zadowolić może nawet najbardziej wymagającego słuchacza. Przy fortepianie zasiadł doskonały pianista Alfred Mayzel. Koncert powyższy jako V z cyklu mistrzowskich koncertów odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 16 bm. o godz. 8.30 wiecz.

Claudette Colbert



w filmie

Wielka Grzesznica

w pozostałych rolach głównych:

RICARDO CORTEZ

DAVID MANNERS

LYDA ROBERTI

i BABY LE ROY

Wkrótce w Grand Kinie

JUTRO KONCERT BALAJKO-WY

Jutro odbędzie się w filharmonii zapowiedziany koncert balajkowy pod nazwą „100 taktów balajki i śpiewu” z udziałem świetnego wirtuoza Eugenjusza Dubrowina. Artysta w programie wykonają 29 najlepszych numerów t. j. romansy cygańskie, rosyjskie pieśni ludowe, pieśni syberyjskie, pieśni wschodu kaukaskie i wiele innych. Zespół wystąpi w oryginalnych malowniczych strojach. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

Dzisiaj

o godz. 9-ej wieczorem

KONCERT ŻYDOWSKICH PIEŚNI Józef

KOŁODNY

W programie:

Pieśni ludowe, nastrojowe i humorystyczne

Bilety od 75 groszy sprzedaje kasa Filharmonii.

I. P. S.

Ciekawa wystawa zbiorowa utalentowanych art. mal. N. Alexandrowicz, Tadeusza Gronowskiego i N. Jana Szpigla — przyjęta została entuzjastycznie przez prasę i publiczność.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11 — 20.

W najbliższą sobotę, dnia 16 listopada o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu instytutu wieczór autorski Adama Ważyka niezwykle utalentowanego poety z Warszawy.

Utwory poetyckie recytować będzie autor.

Feljetony radiowe

Dnia 15. 11 o godz. 19.25 dr. Tadeusz Makowiecki w feljetonie literackim p. t. „Maszyna a poezja” nawiąże do przeżywania się namiętności, ograniczających się tylko do formy wiersza. Równocześnie prelegent zaznaczy wyraźny zwrot poezji najnowszej do pogłębienia treści.

Tegoż dnia o godz. 21.00 p. Witold Bunikiewicz zajmie słuchaczy ciekawym feljetonem o podłożu historyczno - romantycznym, w którym opowie o wizerunkach królów polskich, które znalazły swe barwne odbicie w pieśni bałkańskiej.

Paryż — Lyon

w 5 godzin 25 minut

Poczynając od dnia 8 października kursuje na szlaku Paryż — Lyon pociąg pospieszny Pullmann, który w ciągu 5 godzin 25 minut przebiega 512 klm., dzielących te dwa miasta. Szybkość handlowa tego pociągu wynosi 95 kilometrów na godzinę.

Nowy pociąg poczynając od dnia 15 grudnia r. b. przedłużony będzie do Mentony i nazywać się będzie „Cote d'Azur Pullmann Express”. Podróż tym pociągiem z Paryża do Nicei trwać będzie 15 godzin 25 minut, zamiast 13 godzin 30 minut.

Dokąd jechać?

DZIŚ ULGOWY PRZEJAZD DO GDYNI

Staraniem Łódzkiego oddziału Wagons Lits Cook zostaje zorganizowany ulgowy przejazd do Gdyni.

Odjazd z Łodzi nastąpi w dniu dzisiejszym z dworca Kaliskiego o godz. 21.25 bezpośrednim pociągiem. Cena biletu klasy III — zł. 18.— kl. II — zł. 27.

Bilety nabyć można dziś do godz. 19 w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64, tel. 170.77).

ULGOWE PASZPORTY DO AUSTRJI I CZECHOSŁOWACJI

Wagons Lits Cook w dalszym ciągu wyrabia paszporty ulgowe do Austrii i Czechosłowacji.

Wystarczy złożyć dowód osobisty, 2 fotografie i poświadczenie zamieszkania, aby stać się uczestnikiem indywidualnych wycieczek. Uczestnicy korzystają ze znacznych zniżek kolejowych na terenie Austrii i mają możliwość swobodnego wyjazdu do Austrii i z powrotem.

Wszelkich informacji udziela Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) od 9 rano do 20 bez przerwy.

K. K. O. POWIATU ŁÓDZKIEGO

Nawiązując do poprzednio już w prasie opublikowanych artykułów o jednej na terenie naszego powiatu instytucji kredytowej o charakterze stu procentowej gwarancji, to jest o Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu łódzkiego obejmującej zakresem swej działalności cały teren powiatu naszego zarówno wsi jak i miasteczek — zaznaczyć należy, że stale wzrasta suma wkładów w tej instytucji i stale notowany jest rozwój jej działalności we wszelkich kierunkach finansowo - gospodarczych.

Ożywiona znacznie ostatnio także działalność pożyczek i dyskonta oraz inkasa. Nad pewnością udzielanych pożyczek czuwa złożeń z poważnych przedstawicieli społeczeństwa powiatu komitet dyskontowy na czele z komisarzem rządowym Eugenjuszem Hertlem.

K. K. O. powiatu łódzkiego i jej biura czynne są codziennie od godziny 9 rano do 3 popołudniu.

Z teatru

Uroczyste przedstawienie

opery „Halka” Moniuszki

„Halka”, napisana w roku 1847, składała się pierwotnie z 2-actów i wystawiona była po raz pierwszy na scenie wileńskiej. Rozszerzona przez twórcę w jedenaście lat później do 4-actów, otrzymała dzisiaj postać i ukazała się w operze warszawskiej. Odtąd stało się dzieło to skarbem narodowym. Czar, wiążący z natchnioną partycją genialnego naszego lirnika nie nie utracił ze swej dawniejszej siły działania, zawsze wzrusza, zawsze porusza. Libretto, jedno z najlepszych w literaturze operowej, zawsze aktualne, a muzyka, przepojona nawskroś uczuciem, mocna w dramatycznym wyrazie, czarująca w liryzmie, piękna w kolorystyce orkiestralnym — oto zalety, które czynią dzieło nieśmiertelnym i które mu zdobywają wyjątkową popularność. Dość wsłuchać się w partyturę „Halki”, by rozkoszować się melodią i bogactwem barw harmonicznych. Świetlane promienie tej czystej melodii stanowią duży kontrast z tajemniczym, groźnym nastrojem w utworach dzisiejszych ekspresjonistów, dla serca naszego o tyle miłsze, iż ulatują z nich tchnienie umiłowanej nuty swojskiej. „Halka” była już wystawiana w Wiedniu, a obecnie grana jest w kilku stolicach na Zachodzie, ale, o ile dla cudzoziemców ta opera będzie tylko zajmującym obrazem etnograficznym, o tyle dla nas muzyka Moniuszki pozostanie na zawsze głosem naszych serc. A dlatego myśl wystawiania tego pomnika muzycznego z okazji uroczystego święta narodowego, zespalaającego trzy wielkie rocznice, zasługuje na podkreślenie.

Trudno znaleźć odpowiednie słowo uznania za tak udane wystawienie „Halki” na scenie łódzkiej. Dzieje się to wszak w warunkach, wśród których cały zespół artystyczny zużywa się na walkę z niedostatkiem. Praca, którą włożył w tę imprezę dyr. Teodor Ryder przy trudnościach, które przy systemie samowystarczalności są wprost nie do przewyżczenia, powinna przynieść mu nie tylko zaszczyt należny, ale i podporę materialną.

Wykonanie „Halki” było, jak już zaznaczyłem, na tym poziomie, o którym się zwykło mówić, że było na wysokości zadania.

Świetnym Jontkiem był Stanisław Grzeszczyński, który wstrząsnął nerwami słuchaczy rzewną prostoduszną naturalnością, a zachwycał swym głosem. Po odśpiewanej arji „Sumię jodły...” widownia trzęsła się od frenetycznych oklasków. Tytułową rolę kreowała pani Helena Lipowska. Głos jej melodyjny i donośny nadaje się do wymagań sceny zarówno pod względem objętości brzmienia (tyl-

ko w górnej części nieco ostrawy), jak podatności do wyrażania uczuć. Dobrym Januszem był p. Eugenjusz Maj, barytonista opery warszawskiej. W głosie jego drga oddźwięk szczerości i zapалу, choć niekiedy głosowa dynamika zanadto wkraczała w dziedzinę przejaśnianego patosu. Podniecona zapałem swego partnera pani Helena Fotygo przybrała niewielką rolę Zofii w krasie artystycznego polotu. Jest to partja, w której rozśpiewać się trudno, poskapił jej bowiem twórca szerszej kantyleny. Mimo to, tych kilka epizodów starczyło, by poznać piękny w barwie mezzo - sopranowej materiał głosowy p. Fotygo, a obsadzenie tej roli świadczy o staraniach dyrektora, by przedstawienie uczynić wartościowym.

Dr. Wierzbicki, jako stolnik, złożył dowody zdolnego ratynisty operowego, a do ogólnej całości dostrzegli się pp. Lewicki (Dziemba) i Szupka (góral).

Chóry sprawiły się doskonale, dobry był balet, a orkiestra, trochę

szczępliwa w swym składzie, przyczyniła się jednak do korzystnego uwydatnienia klejnotów pięknej partycji moniuszkowskiej. Publiczność przyglądała wszystkim i wszystko życzyła i była dobrze usposobiona.

Jeżeli zdradzę, że poza kilkoma siłami, reprezentującymi rolę główną w funkcjonującym aparacie „miejscowy”, to widocznie jest, że Łódź mogła by się zdobyć na stałe widowiska operowe choć dwa razy na miesiąc. Opera jest najpopularniejszym środkiem do rozbudzania drzemającej muzykalności w najoporniejszym słuchacz, a szerszym masom ta rozrywka się należy. Po za uprzywilejowaną garstką pseudoarystokracji duchowej, mogącej obracać się w ograniczonych kręgach dancinowych „shimowin”, stoi nieprzejrzany tłum wydziedziczonych, spragnionych estetycznych wrażeń, stęsknionych za muzyką. A, dając szeroki warstwom pracującego ludu muzykę, spełnia się wielka misja społeczna. O tem należy pamiętać!

F. Halpern

Likwidacja huty „Laura“?

Wielka walcownia grubej blachy zostanie zdemontowana

Do zarządu huty „Laura“ w Siemianowicach nadeszło zarządzenie dyrekcji Spółnoty Interesów, rozebrania najważniejszych części składowych walcowni grubej blachy i przewiezienia z Siemianowic do Wielkich Hajduków do huty „Bato rego“ (dawniej Bismarcka). Wiadomość ta rozeszła się szybko po Siemianowicach, wywołując duże zaniepokojenie wśród hutników, albo wiem walcownia grubej blachy jest najważniejszym oddziałem tej huty.

Rozebranie walcowni jest równo znaczne z całkowitą likwidacją huty „Laura“. Wprawdzie czynna jest jeszcze częściowo rurokownia i cyn-

kownia w hucie „Laura“, lecz te nie mają większego znaczenia.

Hutnicy zaniepokojeni udali się natychmiast do komisarzy demobilizacyjnego z prośbą o interwencję aby huty „Laura“ w Siemianowicach nie rozbierać, lecz za wszelką cenę utrzymać ten warsztat pracy w ruchu. Siemianowicze bowiem należą do tych miejscowości na Śląsku, które najbardziej cierpią pod obuchem klęski bezrobočia.

Nie wiadomo jednak, czy zabieg hutników odniesie skutek, gdyż dziś ma się rozpocząć demontaż walcowni grubej blachy.

Co usłyszymy dziś przez radio

7.00 Gimnastyka i płyty gramofonowe.

11.40 Wiadomości o eksporcie polskim.

12.05 Muzyka salonowa w wyk. zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej

15.30 Komunikat izby przemysł.-handlowej w Łodzi.

15.40 Utwory na 2 fortepiany w wyk. Jerzego Lefeldta i Ignacego Rozenbauma.

16.25 Skrzynka P. K. O.

16.40 „Igrzyska sportowe młodzieży polskiej z zagranicy“ — wykł. p. Henryk Lewandowski.

16.55 Arje i pieśni w wykonaniu E. Płońskiego.

17.20 Recital skrzypcowy Niny Mańskiej.

18.00 „Skarby architektoniczne Wielkopolski“ — wykł. prof. Jan Kilarski.

18.20 Transkrypcje jazzowe (muzyka z płyt).

19.25 Feljton aktualny.

19.40 Wiadomości sportowe.

20.00 Przemówienie z okazji 15-lecia odzyskania niepodległości państwa polskiego wykł. p. minister Bogusław Miedziński.

20.15 Koncert w wyk. orkiestry symf. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.

go i Mieczysława Perkowicza (tenor).

21.15 Sylwety akademików literatury 5-ta sylweta „Zenon Przesmycki“ — wykł. p. Cezary Jellenta.

23.15 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Lipsk (390)

21.00 Muzyka na starczytnych instrumentach smyczkowych.

Langenberg (472)

23.00 Instrumenty orkiestrowe w charakterze solistów.

London (336)

21.00 Recital skrzypcowy (Drobne utwory).

North Reg. (480)

20.45 Koncert (Muzyka do fajerwerków Haendla, Koncert skrzypcowy Brahmsa, Uwertura Waltona, Roman F-dur Beethovena, Symfonia V Sibeliusa).

Bukareszt (395)

20.20 Symfonia D-dur Haydna i Koncert fortepianowy G-dur Beethovena.

Bero Muenster (459)

20.15 Operetka Offenbacha „Salon Pitzelbergera“.

Budapeszt (550)

19.30 Opera R. Wagnera „Złoto Renu“.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Bojkot meczu Polska-Niemcy

zapowiadają robotnicze organizacje sportowe

31 piłkarzy w obozie treningowym. — Targi Warszawy o Martynę, Bułanowa i Nawrota

Miejszmiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją mi Warszawy i Gdańska o puchar min. Papez odbędzie się w najbliższą niedzielę, dn. 19 listopada, w Gdańsku.

Do Gdańska reprezentacja Warszawy wyjedzie w następującym składzie: Jachimiek, Martyna, Bułanow, Saller, Cebulak, Odrowąż, Szczepaniak, Przeździecki, Nawrot, Łańko, Korngold, Rezerwowie: Keller, Przeździecki II i Piliszek.

Powyższy skład nie jest jednak ostateczny, gdyż dowiadujemy się, że zarząd PZPN. kategorycznie zabronił Martynie, Bułanowowi i Nawrotowi udziału w tych zawodach, ponieważ zawodnicy ci potrzebni są na zawody treningowe na najbliższą niedzielę do Krakowa.

W związku z tem zarząd okręgu warszawskiego podjął interwencję w PZPN., wskazując na konieczność wystawienia najsilniejszego składu i dając znaczenie propagandowe meczu Warszawa — Gdańsk, zważywszy, że uzyskał przedtem zgodę PZPN. na rozegranie zawodów w Gdańsku.

Uchwała PZPN., przyjmująca propozycję niemiecką w sprawie rozegrania w Berlinie w dniu 3 grudnia międzypaństwowych zawodów piłkarskich Polska — Niemcy, spotkała się z ostrym protestem ze strony klubów robotniczych. Już na zebraniu zarządu PZPN., na którym decyzję tę powzięto, zgłosił p. Michałowicz, delegat klubów robotniczych, votum separam.

Względny polityczny, przemawiający przeciwko przystąpieniu Polski do tego spotkania są zdaniem klubów robotniczych, równie poważne, jak po-

wody, także natury wyraźnie politycznej, które popchnęły Niemcy do zaaranżowania tego meczu. Na tych powodach politycznych oparły twa akcję klubów robotnicze przeciwko uchwałom PZPN.

Kluby robotnicze poszły w akcji swej tak daleko, iż proklamują bojkot meczu Polska — Niemcy i liczyć się należy z dalszymi ostre wystąpieniami organizacji robotniczych przeciwko PZPN. Między innymi p. Michałowicz zdecydowany jest złożyć swój mandat w zarządzie PZPN.

Jako kandydatów do obozu treningowego, mającego na celu odpowiednie przygotowanie i zestawienie polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Niemcami kapitan związkowy

PZPN., p. Kałuża wyznaczył aż 31 zawodników.

Wybrani zostali: Albański, Matias II i Niechciol z Pogoni, Nawrot i Martyna z Legii, Król z ŁKS., Bułanow z Polonii, bracia Kotlarczykowie, Tychowski, Madejski, Jezierski z Wisły, Mysiak, Małczyk, Ciszewski, Chruściński, Pajak, Szumiec, Łasota z Cracovii, Pazurek, Smolek i Riesner z Garbarni, wreszcie Urban, Włodarz, Dziwisz, Peterek z Ruchu i Kret, Kasina Brożek, Gamaj, Ofinowski z Fredgórza.

Z graczy tych zestawione będą dwa zespoły, które rozegrają szereg meczów treningowych, oraz dwa spotkania oficjalne. Rozumie się, iż w czasie gry przeprowadzone będą zmiany w składzie zespołu reprezentacyjnego.

Czarni mają zawodowców

Wawel z Gedanją stoczy jeszcze walkę

W pierwszej rundzie drużynowych mistrzostw Polski w boksie obok zawodów IKP — Ognisko (Wilno) i meczu Warty poznańskiej z Policjnym K. S. (Śląsk) odbyły się jeszcze w ubiegłą niedzielę zawody pomiędzy mistrzem okręgu krakowskiego, wojskową drużyną Wawelu i mistrzem Pomorza, gdańską Gedanją.

Mecz powyższy zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8, przy czym wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

W wadze muszej Sworzeniowski (W) przeważa znacznie nad Sierockim i wygrywa na punkty.

W wadze koguciej Wyszecki (G) bez wysiłku wygrał na punkty ze Szczurskim.

W wadze piórkowej Kasiński (W) wygrywa na punkty z Jaskółskim (G). Wynik ten jest wielką niespodzianką.

W wadze lekkiej startował wicemistrz Polski wagi piórkowej Chrostek i zwyciężył swego niedawnego pogromcę Biąłęgo (G).

W wadze półśredniej Jodłowski (W) przegrał również na punkty do Neumana (G).

W wadze średniej Kurka (W) pokonał Sarnowskiego (G), który był bliski porażki przez k. o.

W wadze półśredniej przyznano Hanskemu (G) zwycięstwo nad Morawą (W), co wywołało wielkie niezadowolenie publiczności.

W wadze ciężkiej Chrystowski (G) zdobywa dwa punkty bijąc Górnego (W) już w pierwszej rundzie przez k. o.

Ponieważ ogólny wynik meczu brzmi remisowo na 8:8, przeto między Wawelem i Gedanją odbędzie

się drugi decydujący mecz, tym razem w Gdańsku w najbliższą niedzielę.

Czwarty zapowiadany mecz pomiędzy mistrzem Lwowa Czarnym i mistrzem Lublina, Strzelcem wogóle nie doszedł do skutku, ponieważ w szeregach Czarnych walczy kilku bokserów — zawodowców, którzy nie mogą brać udziału w zawodach amatorskich. To też Strzelec otrzymując walkower, przestąpił do ewentualu, gdzie zmierzy się z Rewerą Stanisławową. Cierpiatowo spotkanie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm.

Kiedy walczyć

Łódzianie z Brnem

Ponowny mecz bokserski z Brnem o puchar taniejszego magistratu proponowany był i zkiej reprezentacji pięściarskiej na styczeń 1934 r. Jak się obecnie dowiadujemy termin meczu dotychczas nie został definitywnie ustalony i w tej sprawie ma bawić w bieżącym tygodniu w Łodzi przedstawiciel Brna p. Maroszek w celu omówienia z ŁOZB szczegółów spotkania.

Walka wolno-amerykańska



Emocjonujący moment z walki pomiędzy Amerykaninem Jim Brownem i Węgrem Zandorem Szabo.

Wystawa książki polskiej zagranicą



W ub. wtorek odbył się w prywatnych apartamentach p. ministra spraw zagranicznych pierwszy pokaz eksponatów, przeznaczonych na wystawę „książki polskiej zagranicą“ (w językach obcych). Pokaz zaszczylił swą obecnością p. prezydent Rzplitej wraz z małżonką. Na zdjęciu: p. prezydent Rzplitej i pani prezydentowa Mościcka na wystawie w towarzystwie p. ministra spraw zagranicznych J. Becka i jego małżonki przyglądają się eksponatom.

Ceny
zniżone!

GRAND-KINO

Ostatnie dni!

Pierwsza
Polsko-Czeska
komedia p. t.

12krzesel

Burian-Dymsza-
Pogorzelska

Dziś pocz. o g. 4-ej

Odwołanie meczu
Łódź — Helsingfors

W dniu onegdajszym Finlandzki Związek Bokserski odwołał telefonicznie pod adresem PZB przyjazd swojej reprezentacji pięściarskiej na mecz międzypaństwowy z Polską, jak również na mecz międzymiastowy Łódź — Helsingfors, który miał się odbyć w Łodzi w początkach grudnia.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Świat fantazji i uludy
w niesamowitym arcy-
filmie p. t.

W rolach
głównych:

FAY WRAY, ROBERT ARMSTRONG, BRUCE CABOT oraz 23-metrowy potwór KING KONG

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

KING KONG

Realizacja F. Schoedsack w. E. WALLACE'A
Szczyt techniki i reżyserji!

Cały świat jest oszołomiony tem arcydziełem.

Wizyta u Philipsa przedstawicieli rządu i prasy

Przedstawiciele rządu i prasy zwiedzili ostatnio Polskie Zakłady Philipsa. Celem tej wizyty było zapoznanie się z rozwojem produkcji jaki nastąpił od czasu poświęcenia huty szklanej Philipsa w 1930 roku w obecności p. Prezydenta Rzplitej. Uruchomienie tej huty niezależnie Polskę od importu baloników do żarówek i lamp radiowych.

Po przywitaniu gości przez naczelnego dyrektora p. Freda WALTERSCHAIDA, dyrektora technicznego p. L. A. Custers w krótkim przemówieniu stwierdził, że obecnie zakłady są w stanie w razie potrzeby produkować w kraju wszystkie typy żarówek, używanych w Polsce.

Goście zwiedzili całą fabrykę, przglądając się szczegółowo galeziom fabrykacji, a zwłaszcza tym artykułom, których produkcję rozpoczęto dopiero w ostatnich latach jak: lampy radiowe - prostownice pentody na prąd stały i zmienny, lampy ekranowe, lampy specjalne o wysokim współczynniku amplifikacji, odbiorniki radiowe na prąd zmienny, rurki neonowe dla celów reklamowych, oświetlenie lotnisk, etc. i szkła izolacyjne do termosów.

Zaproszeni byli również świadkami interesujących pomiarów fotometrycznych, wykazujących w sposób zupełnie niewątpliw, że stosowanie żarówek Philipsa jest o wiele ekonomiczniejsze niżeli t. zw. „stenich” żarówek. Żarówki Philipsa przy użyciu jednakowej ilości prądu dają więcej lepszego światła.

5 FLEURS FORVIL



PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ludzko podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku „POUDRE FORVIL”. Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

Nowości wydawnicze

Z wyjątkowym zadowoleniem powitać należy ukazanie się słownika podręcznego francusko - polskiego prof. Kaliny, albowiem wszystkie dotychczasowe słowniki francusko - polskie oddawna nie odpowiadają wymogom nowoczesnego życia. Wiadomo przecież, że słownictwo wzbogaciło się podczas i po wojnie światowej o tysiące nowych wyrazów, które wtągnęły potężna fala do literatury i mowy potocznej. Autor znany z obszernego słownika francusko - polskiego i polsko - francuskiego, wydanego przed paru laty, zadaniu swemu w zupełności sprostał. Bogactwo znaczeń z uwzględnieniem wszystkich niemal dziedzin nauki, sztuki, no, opracowanie terminologii z zastosowaniem wymagań codziennego życia, wszystko to zaś poparte bogatym doбором przykładów — oto walory słownika. Z równą dokładnością uwzględniono terminy wojskowe, rolnicze, żeglarskie — ze znanstwem gruntownym zamieszczono terminy handlowe, bankowe, przemysłowe, techniczne, prawnicze, ba nawet wyrazy gwarowe (argot) oraz pojęcia naukowe. Na końcu słownika znajduje się gramatyka języka francuskiego, oraz rozmówki francusko - polskie, niezbędne w podróży. Papier dobry, druk i jego technika bez zarzutu. Oprawa wyjątkowo solidna.

LECZNICA CHOROÓB OCZU

ze stałymi łózkami

DOKTORA DONCHINA

ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72

Przyjmuje się chorych wymagających prześwietlenia w leśnicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9-1 i od 4-7 1/2

**PROSZEK
z KOGUTKIEM**
(MIGRENE-NEURVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE NEURALGIE
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE PRZEBIECZENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE KOSTNE I T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK
ZAPADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z **KOGUTKIEM**

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.

M. Kantora

został przeniesiony na
ul. Zieloną 5
Tel. 112-22

Przyjm. od 1-3 i 6-8 w
Ceny lecznicowe.

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
godz. przyj. od 9-11 i 3-4 po poł.
Sienkiewicza 34 telef. 146-10.

Dr. med.

L. NITECKI

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 218-18
przyjmuje od 8-10 r. i od 5-9 w
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 23

przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny
lecznicowe

Doktor

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Gabinet Roentgenologiczny
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-aj do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1

Dr. med.

S. NEUMARK

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
przeprowadził się na ul.

Andrzeja 4 tel. 170-50
przyjmuje od 12-2 i od 6-8 wiecz.
dla Pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.

Wołkowyski

Cegielniana 4 tel. 216-90

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

przyjmuje od 9-1 i od 5-9 wiecz.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Doktor

KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
W niedziele i święta od 10-12

GABINET CHIRURGICZNY
DR. MED.

A. Foksańskiego

Piotrkowska 101 tel. 210-76

przyjmuje od 1-2 i od 5-7 po poł.
Operacje, opatrunki, kware, diatermia
i t. p.

CENY LECZNICOWE.

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w
w niedziele i święta od 9-1

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym
jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12

prawa oficyna, III p.

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

Piotrkowska 56 tel. 148-62

Przyjmuje od 1 1/2-4 pp. i o 6-9 w
w niedz. i święta od 10-1 pp.

Ceny lecznic

Dr. med.

J. Mandeltort

Gabinet Rentgenologiczny
ul. Wólczańska 18

(Zielona 8-a) Tel. 240-24

przyjmuje 8-9 r. i od 4-6 pp.

DYNAMO I MOTORY

Bergman, Siemens, Pöge i inni
od 1/2 do 100 P. S.
Ceny likwidacyjne

Watt, Narutowicza 16, tel. 190-38.

Do akt. Nr. Km. 1303/33

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rewiru 8, zam. w Łodzi przy ul.

11 Listopada 51

na zasadzie art. 602 K.P.C.

obwieszcza, że w dniu 28 listopada

1933 r. o godz. 13 w Łodzi, przy

ul. Magistrackiej 16

odbędzie się publiczna licytacja ru-

chomości a mianowicie:

szafy, kredensu, toalety, dwóch szafek

nocnych, szafy do garderoby, wie-

szaka, 4 widelcy, 5 małych widelcy,

6 nożyków, szczypcy, 6 podstawek

metalowych, patery, koszyka do owo-

ców, przycisku, kalamarza, dwóch kap,

1 pary firanek, obrusu, lampy, futra,

garnituru, obrusu, naczyń kuchennych

oszacowanych na łączną sumę zł. 601

które można oglądać w dniu licyta-

cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-

żej oznaczonym.

Łódź, dn. 7.11.33.

Komornik (-) St. Stopczyński

Do akt. Nr. Km. 1977/35

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

rewiru 8-go, zam. w Łodzi przy

ul. 11 Listopada 51

na zasadzie art. 602 K.P.C. ogła-

sza, że w d. 1 grudnia 1933 r.

o godz. 13 w Łodzi, przy ul.

Pomorskiej 163

odbędzie się licytacja publiczna ru-

chomości a mianowicie:

pianina, toaletki i 2 kas ogniotrwałych

oszacowanych na łączną sumę zł. 2200

które można oglądać w dniu licyta-

cji w miejscu sprzedaży, w czasie

wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 6.11.1933

Komornik St. Stopczyński

Do akt. Nr. Km. 2018/35 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-

dzi, rewiru 8-go zam. w Łodzi

przy ul. 11 Listopada 51

na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że

w dniu 1 grudnia 1933 roku o

godz. 11 w Łodzi przy ul.

Nowomiejskiej 15

odbędzie się publiczna licytacja ru-

chomości a mianowicie

50 termosów, 5 maszynek do gotowa-

nia, 10 maszynek do mielenia mięsa,

1 maszyn do siekania mięsa Nr. 22,

10 żelazek krawieckich, 10 tuzinów

nożycek

oszacowanych na łączną sumę zł. 685

które można oglądać w dniu licyta-

cji w miejscu sprzedaży, w czasie

wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 6.11.33 r.

Komornik (-) St. Stopczyński

Do akt. Nr. Km. 1988/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-

dzi, rew. 14-go, zam. w Łodzi przy ul.

11 Listopada 51

na zasadzie art. 602 P. C. ogła-

sza, że w dn. 28 listopada 1933 r.

o godz. 11 w Łodzi, przy ul.

Nowomiejskiej 5

odbędzie się publiczna licytacja ru-

chomości a mianowicie:

kredensu, szafy do garderoby, lampy

elektrycznej, obrazu, radia, stołu dę-

bowego, 1 fotelu, 5 krzeseł, kosetki,

dwóch szafek nocnych, firanek

oszacowanych na łączną sumę zł. 1070

które można oglądać w dniu licytacji

w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej

oznaczonym.

Łódź, 6.11.1933 r.

Komornik (-) St. Stopczyński

Centralna Ładownia Akumulatorów

Łódź

RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wyszczegółić się bezwzględnie następującym!

Dziewięć Kłó-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś premiera!

„CÓRKA PUŁKU”

Najwspanialsza i najlepsza komedia reżyserji znanego Karola Lamacza.

Następny program: „Syn dżungli”, film, przewyższający „CZŁOWIEKA - MAŁPE”.

Ceny miejsc: I — 1.09, II — 90 gr., III — 50 gr.

W sobotę, dnia 18 b. m. o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dnia 19-go o godz. 11-aj wyświetlane będą poranki dla młodzieży. Film: „Ułani, ulani”

Wiośnianna, słodka, szampańska **ANNY ONDRA** w film p. t.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł.,
w soboty i niedziele o 12

Dziś premjera!

Żona z drugiej rękiUwodzicielka o pla-
tynowych włosach**Jean Harlow**

Następny program: „Zuzanna Lenox” (Kurtyzana)

— niebezpieczeństwo
dla żon i narzeczonych

Dziś i dni następnych!

**Gdybym miał miljon**

15 GWIAZD m.i. w rol. gł. Gary Cooper i Willy Gibson

8 reżyserów pod kier. E. LUBICZA

Passe-partouts, prócz urzędowych, nieważne.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. 54, 85 i 1.09**Ogłoszenia drobne****Nauka i wychowanie**POLONISTKA (mgr. U. W.)
wznowiła lekcje. Uczy dorosłych
najchętniej cudzoziemców—(ki)
metodą skróconą. Tel. 165-19
od godz. 11—13.30 i od 16—17
w dnie powszednie. 529—5100 TEMATÓW i ściągawek z
niemieckiego natychmiast sprze-
dam. Oskar Dobrzyński „Hotel-
Polonia”, tel. 115-15.NAUCZYCIEL rutynowany udziela
lekcji języka niemieckiego i francu-
skiego. Tel. 205 22 od 2 — 4 po
południu. 3—**Kupno i sprzedaż.****ZŁOTO, SREBRO,**
biżuterię i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski I. Fijałko,
Piotrkowska 7.**!! BRYLANTY !!**
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Miśes, Piotrkowska 30.PIANINO firmy Szredera, Peters-
burg, półkoncertowe, w dobrym sta-
nie okazjynie do sprzedania. Zielo-
na 57, front, m. 15, III piętro.OKAZYJNIE do sprzedania!
Kocioł parowy do centralnego
ogrzewania „Strebla” firmy John
na 12 elementów. Tokarnie:
2 1/2, 2 i 1 1/2 metra w dobrym
stanie. Dzwonić 168-99. —4URZĄDZENIE sklepowe oraz
kasa żelazna do sprzedania od
zaraz. Gefon, Nowomiejska 17.WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon
po cenach fabrycznych, wyży-
maczki poleca Marja Jakobi,
Piotrkowska 107, sklep w pod-
wórzu. 676—8**Różne**KAPELUSZE czyści chemicznie,
fasonuje systemem Habig'a Po-
gotowie Krawieckie Kiersza.
Wstęp Żeromskiego 91, dzwoń
163-30. 589—6PENSJONAT Hochmana, Wiśnio
wa Góra, tel. 10. „Rendez - vous”
wytownego towarzystwa.ZGUBIONO dnia 11 b. m. w
kinie „Palace”, albo po drodze
do domu między 10—12 wie-
czorem, broszkę okrągłą, dwa
rzędy brylantów z perłą po-
środku. Uczciwy znalazca zechce
zwrócić za sowitem wynagro-
dzeniem Piotrkowska 125, m. 5
992—2**Posady**STENOGRAFISTKA polsko-
niemiecka, siła pierwszorzędna
(francuski, angielski) poszukuje
pracy. Of. do adm. „Gł. Por.”
sub. „Steno”. 914—5POTRZEBNA PANIENKA do
roboty ręcznych swetrów na
drutach. Wiad. Aleja I Maja 11
front parter, m. 1. 573—3**Lokale**BIURO Polruch, Piotrkowska 89,
front, I piętro, tel. 141-01 poleca
i poszukuje mieszkania, lokale han-
dlowe, pokoje umeblowane.POKÓJ umeblowany z telefo-
nem, łazienką dla pana do wy-
najęcia. Mieleczarskiego 24, m. 5
tel. 163-50.2 i 3 POKOJE z kuchnią oraz
lokalne handlowe do wynajęcia.
Piotrkowska 79 i Al. Kościuszki
22.DUŻY pokój dla jednego pana,
centralne ogrzewanie, telefon,
winda. Nawrot 7, m. 23 do 12
i od 2—5 pp.2 POKOJE na biuro na Piotrkow-
skiej, I piętro, wejście z klatki scho-
dowej do odnawiania. Dzwonić 144-11

TEATR REWJI

Komików

Al. I-go Maja 2.

Dziś 2 przedstawienia

o 8 i 10 w.

**BEZPŁATNYCH
PORAD**

kosmetycznych

udzielać będzie

osobista asystentka

ELISABETH ARDEN

która przybywa do Łodzi na krótki czas.

Zgłoszenia już przyjmuje

PERFUMERJA

„VIOLET”

Łódź, Piotrkowska 83.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków
dielecinnychŁóżek
metalowychMateraców
sprężynowychWyłmaczek
amerykańskichNabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 153-81, w podwórzu.

Zakład krawiecki

H. Rafałowicza

został przeniesiony

z ul. Sienkiewicza 9 na

ul. PIOTRKOWSKĄ 79
front, I p.ODNAJME dwupokojowy pokój z te-
lefonem, łazienką panu. Zawadzka
nr. 36, m. 3. 5951—2**„HYGIENA”**

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wahodę-
ce w zakres czyszczenia szaf, frote-
wania, cyklinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie blaz i meblek
oraz pakowanie okien i drzwi na
zimęCeny niskie. Tel. 103-47 (prywat.)
Czynny do godz. 7-ej.**GABINET
FIZYKALNEJ TERAPII**przy Tow. „LINAS HACEDEK”
w Łodzi, Cegielniana 17Naświetlania po cenach przystępnych
Dziennikarz zł. 2.50, Kwartowa lampy
zł. 1.—, Kąpiele elektryczne zł. 2.—,
Sollux — zł. 2.—.
Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6
i jest pod nadzorem stałe ordynują-
cego lekarza.**Prenumerata**miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie swraca.

Ogłoszeniaza wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt); 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w takcie z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz
najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe
obliczane są o 50% drożej, firm nagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogło-
szenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1. zł.

Redaktor: Eugeniusz Kronman, Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman, „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101